PONIEDZIAŁEK |22|05|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT PRACA BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 251 NR 97 (21 049)

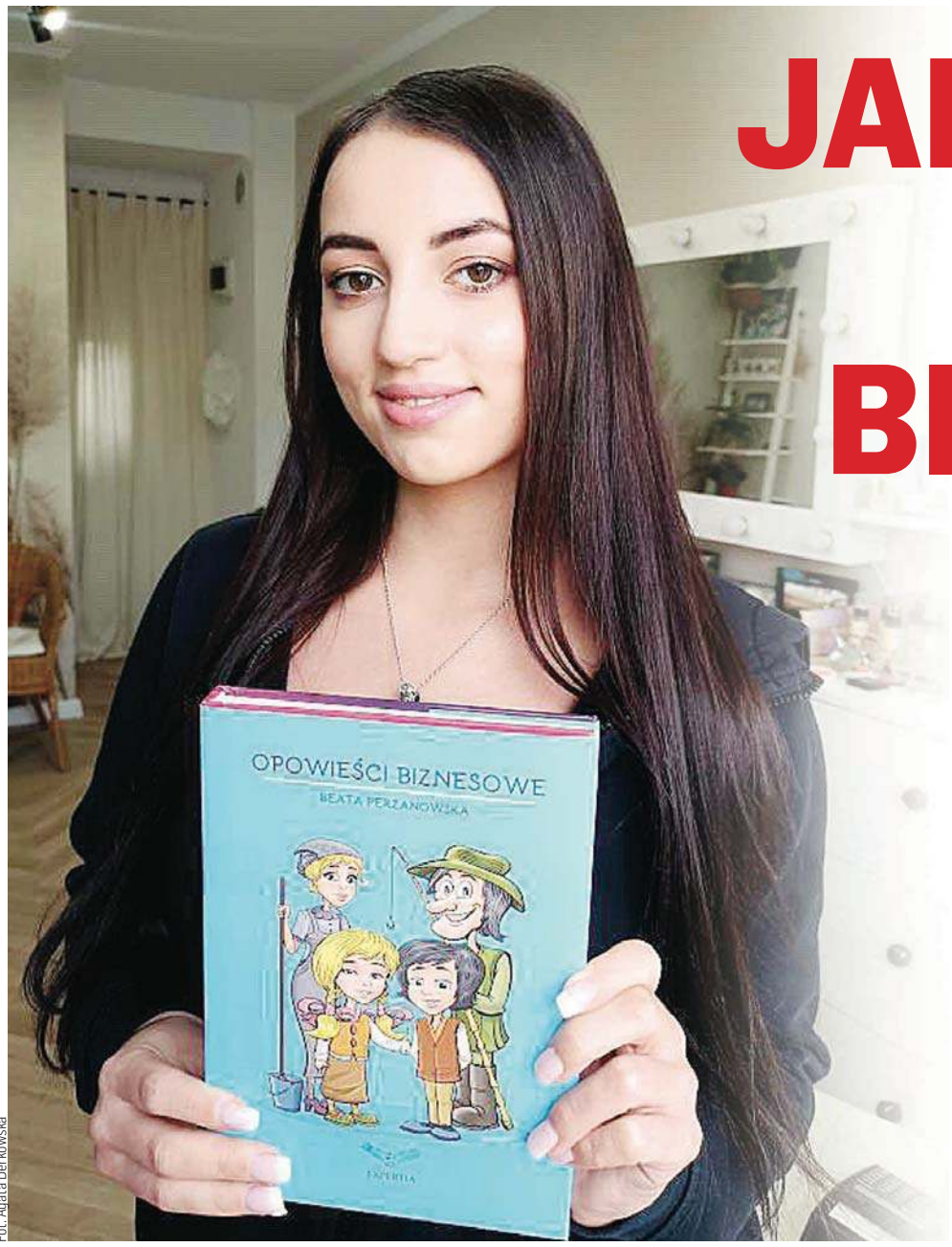

Fot. Agata Derkowska

JAK UCZYĆ DZIECI BIZNESU?

NA PRZYKŁAD CZYTAJĄC IM DO SNU... BAJKI! TYLKO GDZIE MOŻNA ZNALEŹĆ BAJKI, KTÓRE PORUSZAJĄ TEMATY BIZNESOWE? ODPOWIEDŹ NA TO PYTANIE ZNA BEATA PERZANOWSKA – COPYWRITERKA I AUTORKA TRZECH KSIĄŻEK DLA DZIECI, KTÓRE MOŻECIE ZNALEŹĆ W WYDAWNICTWIE EXPERTIA. ELBLĄŻANKA WYJAŚNIA, DLACZEGO POWINNIŚMY JUŻ OD NAJMŁODSZYCH LAT UCZYĆ SIĘ O BIZNESIE, PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I FINANSACH. \6

SPORT CODZIENNIE

ŻYCIOWY SUKCES JANA ZIELIŃSKIEGO \22

HISTORYCZNY WIECZÓR W TURYNIE \23

STOMIL STRACIŁ IMPET? \24

TŁUMY PRZY GROBIE MIKOŁAJA KOPERNIKA WE FROMBORKU \4

NOWA „SZESNASTKA" MUSI BYĆ \8

MAZURSKI KREDENS PEŁEN PRZYSMAKÓW \13

PRZEPRACOWANY JAK POLSKI RODZIC \14

NA NICH ZAWSZE MOŻNA LICZYĆ \3

ISSN 0137-9127
9 770137 912118 21

eprasa.pl 45323da635

UKRAINA DOSTANIE F-16. PODANO TERMIN

Po tym, jak USA zapowiedziały szkolenie ukraińskich pilotów na amerykańskich samolotach F-16, a ich sojusznicy przyznali, że planują dostarczyć Ukrainie tego typu myśliwce, ukraińskie Ministerstwo Obrony ogłosiło, że samoloty pojawią się na ukraińskim niebie już jesienią tego roku.

Tej jesieni! Najlepszy hit Sił Powietrznych wszech czasów! F-16 na niebie Ukrainy! Będziemy chronić nasze niebo!" – poinformowało ministerstwo we wpisie na Twitterze.

Ani Stany Zjednoczone, ani inne kraje długo nie podejmowały decyzji o przekazaniu Ukrainie samolotów F-16, tłumacząc, że skupiają się na dostawach innych rodzajów broni, w tym czołgów i artylerii. Pod koniec kwietnia Ukraina otrzymała sygnał od niektórych krajów, że są one gotowe do szkolenia ukraińskich pilotów do latania samolotami F-16.

W piątek (19 maja) duński minister obrony Troels Lund Poulsen zapowiedział, że Dania będzie uczestniczyć w szkoleniu ukraińskich pilotów na amerykańskich myśliwcach.

Poulsen wyjaśnił, że Dania obecnie jest w trakcie wymiany swojej floty F-16 na F-35, dzięki czemu będzie mogła teraz pomóc „szkolić ukraińskich pilotów również w lataniu na F-16".

„Amerykańskie myśliwce F-16, które mogą zostać w przyszłości przekazane Ukrainie, zmieniłyby zasady gry na wojnie z Rosją; to wyjątkowo wielofunkcyjne maszyny" – skomentował dla stacji CNN emerytowany pułkownik sił powietrznych USA Cedric Leighton.

PAP/Marcin Obara

Myśliwce F-16

„Jest to myśliwiec wielozadaniowy, więc może wykonywać zarówno operacje powietrze-powietrze, jak i powietrze-ziemia" – podkreślił amerykański wojskowy.

Jak dodał, oznacza to, że F-16 mogą być używane na wiele różnych sposobów – mogą być m.in. wykorzystywane w celu zakłócania sygnału elektronicznego rosyjskich radarów rozmieszczonych na Ukrainie i przy jej granicach.

„To prawdopodobnie najlepszy samolot pod względem wielkiej różnorodności funkcji, jakich mogą potrzebować Ukraińcy i prawdopodobnie jedyny taki samolot, który posiada wszystkie te zdolności w jednym opakowaniu" – podsumował płk Leighton.

Przebywający na szczycie grupy G7 w Hiroszimie prezydent USA Joe Biden poparł podczas nieoficjalnych rozmów inicjatywę szkoleń ukraińskich pilotów w obsłudze amerykańskich samolotów F-16. Treningi, które rozpoczną się w ciągu kilku miesięcy, prawdopodobnie zostaną przeprowadzone w Europie. Biden zapowiedział, że szczegółowe decyzje w sprawie ewentualnego przekazania myśliwców Ukrainie zapadną w ciągu najbliższych miesięcy, gdy będą już trwały treningi pilotów.

ŹRÓDŁO: PAP

POLACY ZA WZMOCNIENIEM PRAW RODZICÓW W SZKOŁACH

„Chrońmy dzieci, wspierajmy rodziców" – pod taką nazwą zbierane są podpisy pod obywatelskim projektem ustawy, która ma wzmocnić kontrolę rodziców nad treściami, jakie są prezentowane ich dzieciom.

Według autorów projektu elementy edukacji seksualnej dzieci i młodzieży powinny być nauczane przez wykwalifikowane w tym zakresie kadry nauczycielskie, bez udziału podmiotów zewnętrznych. W uzasadnieniu projektu zaznaczono, że „wyłączenie możliwości prowadzenia takiej działalności w szkole, zwłaszcza zajęć z uczniami, ma mieć charakter generalny i nie ograniczać się do tej czy innej strony dyskursu publicznego".

Jak wynika z badania pracowni Social Changes, zrealizowanego na zlecenie portalu wPolityce.pl, wzmocnienie praw rodziców w tej sferze popiera zdecydowana większość Polaków.

W badaniu zadano respondentom następujące pytanie:

„Czy polskie prawo powinno dawać rodzicom możliwość ochrony dzieci przed prezentowaniem w szkołach treści, które uznają za niepożądane (np. dotyczących sfery seksualności)?"

Twierdząco odpowiedziało 60 proc. badanych, a 24 proc. – negatywnie. 16 proc. nie ma zdania w tej sprawie.

Za przyznaniem rodzicom dodatkowych uprawnień w sferze kontroli treści przekazywanych dzieciom opowiedziało się 88 proc. wyborców Zjednoczonej Prawicy oraz 53 proc. sympatyków Polski 2050. Wyborcy Koalicji Obywatelskiej są w tej sprawie podzieleni.

Sprawa z pewnością należy do bardzo ważnych i jednocześnie pilnych. Radykalne środowiska lewicowe próbują przejąć wychowanie młodego pokolenia. Niestety, nie biorą odpowiedzialności za tragiczne skutki swoich działań, związane choćby z pochopnymi, nieodwracalnymi decyzjami o zmianie płci.

Badanie zostało zrealizowane metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) w dniach od 5 do 8 maja 2023 roku na panelu internetowym, na ogólnopolskiej, reprezentatywnej (pod względem płci, wieku, wielkości miejsca zamieszkania) próbie Polaków. W badaniu wzięło udział N=1039 osób.

ŹRÓDŁO: WPOLITYCE.PL

PREZYDENT UKRAINY: BACHMUT JEST JUŻ TYLKO W NASZYCH SERCACH

Dzisiaj Bachmut jest już tylko w naszych sercach – oświadczył w niedzielę ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski podczas szczytu G7 w Hiroszimie w Japonii. Dzień wcześniej strona rosyjska ogłosiła zajęcie Bachmutu w obwodzie donieckim na wschodzie Ukrainy.

Ukraiński przywódca pytany o to, czy Bachmut pozostaje pod kontrolą Kijowa, odpowiedział, że sądzi, iż rosyjskie siły przejęły miasto po wielomiesięcznym oblężeniu, w wyniku którego „wszystko tam zniszczono" – powiadomiła agencja AP.

„Dzisiaj Bachmut jest tylko w naszych sercach. Nic z tego miejsca nie zostało" – podkreślił Zełenski. Jak zaznaczył, po walkach w mieście pozostało tylko wielu „poległych Rosjan".

Wołodymyr Zełenski wziął udział w szczycie G7 w Hiroszimie

„Zełenski mówił o tym przed spotkaniem z prezydentem USA Joe Bidenem" – przekazał Reuters.

W sobotę szef najemniczej rosyjskiej Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn ogłosił przejęcie pełnej kontroli nad tym miastem. Strona ukraińska zdementowała te doniesienia. W niedzielę rano sztab generalny Sił Zbrojnych Ukrainy powiadomił, że walki o Bachmut nie ustają.

Bitwa o Bachmut to najdłuższe i najbardziej krwawe starcie podczas wojny Ukrainy z Rosją. Walki o miasto rozpoczęły się w sierpniu 2022 roku i – według szacunków ukraińskich i zachodnich analityków – pochłonęły dziesiątki tysięcy ofiar wśród żołnierzy obu walczących stron.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 22 maja 2023 r. do 12 czerwca 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie***.
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

60523otbr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 45323da635

NA NICH MOŻNA ZAWSZE LICZYĆ

Terytorialsi z Warmii i Mazur obchodzili swoje święto, które zbiegło się z 6. rocznicą powstania 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Był uroczysty apel i ciepłe słowa pod adresem formacji i jej żołnierzy.

ANDRZEJ MIELNICKI
i.hrywna@gazetaolsztynska.pl

Już sześć lat ma 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej im. kpt. Gracjana Klaudiusza Fróga, ps. Szczerbiec. To dziś największa formacja ze wszystkich brygad WOT w kraju. Z tej okazji w jednostce przy ul. Saperskiej w Olsztynie odbył się uroczysty apel i piknik wojskowy. Były słowa uznania pod adresem brygady i żołnierzy, którzy mocno już wpisali się w nasz region, niosąc pomoc mieszkańcom i strzegąc naszego bezpieczeństwa.

Przez te sześć lat brygada, która powstała od zera, urosła w siłę, bo liczy już ponad 3,5 tys. żołnierzy.

— Plany, które założyliśmy sobie w zakresie rozwoju, budowy systemu szkolenia i naboru, udało się zrealizować. Jesteśmy brygadą, która jako jedyna w Wojskach Obrony Terytorialnej może pochwalić się tak dużą liczbą wstępujących ochotników — powiedział podczas apelu płk Jarosław Kowalski, dowódca 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

— Dziś, po ponad sześciu latach funkcjonowania brygady, mieszkańcy Warmii i Mazur wiedzą, że w najtrudniejszych sytuacjach mogą liczyć na nasze wsparcie — dodał dowódca brygady.

A terytorialsi to jedni z nas. Często nasz ojciec, matka, siostra, brat czy sąsiad.

Mają różne zawody, są w różnym wieku, mają różne zainteresowania, ale łączy ich pasja. — Wiara w te same wartości — podkreślił podczas uroczystości wojewoda Artur Chojecki.

Brygada otrzymała sztandar Samoobrony Wileńskiej

Od ochotnika do żołnierza

Kapral Łukasz Nowak jest w WOT od pięciu lat. Służy w batalionie w Morągu. — Te pięć lat minęło naprawdę bardzo szybko, zacząłem służbę jako szeregowy, teraz jestem kapralem — powiedział kpr. Nowak, który ukończył kurs podoficerski i związał się z wojskiem na stale, bo od niedawna jest już żołnierzem zawodowym. Co dalej? — Będę się dalej szkolił i rozwijał swoje umiejętności — stwierdził żołnierz.

Kapral Angelika Żmijewska służy w WOT od 2019 roku. Zachęcił ją brat, który też służy w 4W-MBOT. Studiowała wtedy biologię. — Skończyłam kurs oficerski i teraz czekam na promocję na stopień podporucznika — powiedziała przyszła pani oficer.

— Założyłam mundur i to tak mi się spodobało, że postanowiłam, że moja biologia, moja druga miłość pójdzie na razie na bok, a związałam się z mundurem i tam zostanę — stwierdziła pani kapral.

Dewizą terytorialsów jest: „Zawsze gotowi, zawsze blisko". Żołnierze brygady udowodnili, że można na nich liczyć, między innymi włączając się w walkę z pandemią i niosąc pomoc mieszkańcom Warmii i Mazur czy strzegąc naszej granicy z Białorusią przed szturmem nielegalnych migrantów nasłanych przez Łukaszenkę, czy teraz pomagając uchodźcom wojennym z Ukrainy.

4.W-MBOT

4.W-MBOT liczy obecnie ponad 3,5 tys. żołnierzy

Warmińsko-mazurska brygada dziedziczy tradycje 3 Wileńskiej Brygady AK. Podczas uroczystości brygada otrzymała sztandar Samoobrony Wileńskiej, który należał do zmarłego w grudniu ubiegłego roku kpt. Jerzego Widejki ps. Jureczek, najmłodszego żołnierza 3 Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Jego ostatnią wolą było, aby sztandar trafił w ręce warmińsko-mazurskich terytorialsów.

Jeszcze rok temu kpt. Widejko był na świecie brygady i dziękował żołnierzom warmińsko-mazurskiej brygady za obronę naszych granic.

A nam powiedział wówczas: — Na pewno nasz dowódca cieszyłby się, że młodzi ludzie kontynuują jego działalność. W obecnej sytuacji zagrożenia naszego państwa obrona terytorialna jest potrzebna, na pewno spełniłaby swoją rolę, gdyby nawet trzeba było walczyć — podkreślił kpt. Widejko, który służył pod rozkazami „Szczerbca".

Apel zakończyła defilada pododdziałów. Potem mieszkańcy mogli obejrzeć pokazy wojskowe i oczywiście posmakować wojskowej grochówki.

Brygada w pigułce

4W-MBOT składa się z pięciu batalionów (w Giżycku, Morągu, Braniewie, Ełku i Olsztynie). Obecnie liczy ponad 3,5 tys. żołnierzy, z których ponad 90 proc. to żołnierze obrony terytorialnej (w WOT służą też żołnierze zawodowi). To bardzo młoda formacja, bo aż 86 proc. żołnierzy jest w wieku 18-45 lat, a co czwarty (27 proc.) to kobieta.

KOLEJNE CZOŁGI K2 TRAFIĄ DO MORĄGA

Nasza 16 dywizja jest konsekwentnie dozbrajana. Do Polski dotarały właśnie kolejne czołgi K2. Trafią do naszej 20 Brygady Zmechanizowanej, a konkretnie do Morąga.

Kolejne siedem czołgów K2 Black Panther z Korei Południowej dotarło do portu w Gdyni — poinformował w mediach społecznościowych wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak, który na VII Kongresie Przyszłości został ogłoszony Człowiekiem Roku „Gazety Olsztyńskiej".

Umowa wykonawcza na czołgi K2 przewiduje zakup 180 tych wozów za 5,8 mld USD. Zgodnie z umową ramową, docelowo zakładającą zakup 1000 tych czołgów, 820 wozów zamawianych w dalszym etapie ma być wyprodukowanych na licencji w Polsce.

Podstawowe uzbrojenie czołgu K2 Black Panther stanowi armata gładkolufowa kal. 120 mm z automatem ładowania, która może wykorzystywać najnowsze rodzaje amunicji. Uzbrojenie pomocnicze stanowi 7,62 mm karabin maszynowy oraz 12,7 mm wielkokalibrowy karabin maszynowy (WKM). Zaawansowany system kierowania ogniem czołgu zapewnia wysoką skuteczność prowadzonego ognia na dalekich dystansach.

Opancerzenie czołgu K2 już w standardowej konfiguracji, które może być dodatkowo uzupełnione przez aktywne systemy ochrony typu soft kill (VIRSS) i hard kill (KAPS), zapewnia wysoką odporność balistyczną i przeciwminową. Napęd stanowi silnik wysokoprężny o mocy 1500 KM z automatyczną skrzynią biegów, które zapewniają wysoką prędkość i mobilność w każdym terenie. Czołg charakteryzuje się relatywnie niską masą wynoszącą 55 ton oraz zastosowaniem zawieszenia hydropneumatycznego. Czołgi trafią do 20 Brygady Zmechanizowanej, a konkretnie do jednostki w Morągu.

Pierwsze K2 trafiły do Morąga na początku grudnia ubiegłego roku. Przypomnijmy, że w poniedziałek (22.05.2023) do Polski trafiły pierwsze amerykańskie wyrzutnie HIMARS.

W 2019 r. MON zamówiło tych 20 wyrzutni oraz sprzęt towarzyszący. Wartość umowy wyniosła 414 mln dolarów. Wraz z wyrzutniami strona polska zamówiła amunicję bojową GMLRS o zasięgu ok. 70 km i ATACMS o zasięgu do 300 km oraz ćwiczebnej (LCRRPR), pojazdy dowodzenia i wozy zabezpieczenia technicznego. Umowa przewiduje również wsparcie logistyczne, szkoleniowe i techniczne. Ich miejscem docelowym jest Węgorzewo.

OPRAC. IGOR HRYWNA

eprasa.pl 45323da635

TŁUMY PRZY GROBIE MIKOŁAJA KOPERNIKA WE FROMBORKU

Msza święta i złożenie wieńców na grobie Mikołaja Kopernika, który znajduje się we fromborskiej katedrze, były kulminacyjnym momentem obchodów 480. rocznicy śmierci Wielkiego Astronoma. Niedzielne uroczystości poprzedziły sympozja naukowe i wydarzenia artystyczne.

Mikołaj Kopernik zmarł 21 maja 1543 roku we Fromborku. Uroczystości w 480. rocznicę jego śmierci były okazją do przypomnienia, jak ważną rolę pełnił nie tylko ze względu na talenty naukowe i pracę, która zrewolucjonizowała pogląd ludzkości na prawa rządzące kosmosem, ale także jak silnie był związany z Warmią jako kanonik warmiński.

W uroczystości uczestniczyli nie tylko następcy Mikołaja Kopernika w Kapitule Warmińskiej, ale także przedstawiciele władz państwowych, samorządów, środowisk naukowych oraz licznych organizacji i fundacji.

Mszę w katedrze we Fromborku koncelebrował przewodniczący Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski arcybiskup Stanisław Budzik, który jest także metropolitą lubelskim. Ksiądz arcybiskup w swojej homilii zwrócił uwagę na szczególną więź Mikołaja Kopernika z Kościołem.

— Genialny astronom był człowiekiem Kościoła zarówno w swoich przekonaniach, jak i w wytężonej pracy: dla diecezji warmińskiej, dla biskupa i kapituły, dla swojej małej i wielkiej Ojczyzny — podkreślił, ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik.

Przewodniczący Komisji Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski we wzruszających słowach mówił o wpływie Mikołaja Kopernika na naszą świadomość historyczną i jego obecność w literaturze i malarstwie. Wspominając jego największe dzieło, słowa podziękowania kierował do muzealników, którzy na czas uroczystości pozwolili traktat „De revolutionibus orbium coelestium" przywieźć do Fromborka.

Na zakończenie liturgii słowa podziękowań do zebranych skierował także gospodarz metropolii ks. arcybiskup Józef Górzyński. List od Marszałek Sejmu Elżbiety Witek odczytał wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka.

Centralnym momentem uroczystości było złożenie kwiatów na grobie astronoma, który znajduje się w prawej nawie katedry, tuż niedaleko miejsca, które było mu przypisane podczas uroczystości, kiedy sprawował funkcje kanonika warmińskiego. Kolejka chętnych była tak długa, że trzeba było czekać nawet kilkadziesiąt minut na możliwość położenia kwiatów na grobie.

Obecny rok jest jubileuszowym, w którym Polska obchodzi 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Kapituła Warmińska, której był kanonikiem, istnieje nieprzerwanie od 1260 roku. We Fromborku już od czwartku trwał dwudniowy kongres naukowy „Mikołaj Kopernik i Warmia" połączony z promocją książki o kanoniku.

Mikołaj Kopernik został członkiem Warmińskiej Kapituły Katedralnej w 1495 roku i przez 48 lat wypełniał wszystkie obowiązki wynikające z tej funkcji. Tu uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego oraz poznawał tajniki medycyny. Od Kapituły otrzymał mieszkanie we Fromborku i środki na utrzymanie. Mógł prowadzić badania astronomiczne. Przygotował traktat o monecie i taksę chlebową. Przez 255 dni, po śmierci biskupa Fabiana Luzjańskiego w styczniu 1523 roku, pełnił urząd administratora diecezji warmińskiej. Był też administratorem dóbr kapitulnych w komornictwach olsztyńskim i pieniężeńskim. Dokonywał lokacji łanów opuszczonych po spustoszeniu tych terenów wskutek wojen z zakonem krzyżackim.

Wielkim wydarzeniem związanym z rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika oraz 550. jubileuszem jego urodzin była światowa premiera musicalu „Kopernik", która w sobotę odbyła się na Wzgórzu Katedralnym we Fromborku. Prapremierowe przedstawienia odbyły się 20 i 21 maja. Z miejsca zyskały pochlebne recenzje. Spektakl przygotowała Opera Krakowska, którą kieruje prof. Piotr Sułkowski – do niedawna dyrektor Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie. Od października musical będzie wystawiany wystawiane także w operze krakowskiej.

Wiceminister aktywów państwowych Andrzej Śliwka w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" zwrócił uwagę na zaangażowanie państwa, a także spółek skarbu państwa w opiekę nad licznymi zabytkami kultury, także sakralnej. Przypomniał, że katedra fromborska znajduje się pod stałą opieką koncernu Orlen.

— To miejsce niezwykle ważne dla polskiej kultury — stwierdził Andrzej Śliwka.

Wojewoda warmińsko-mazurski Andrzej Chojecki nie ukrywał wzruszenia, z jakim za każdym razem staje przy grobie Wielkiego Astronoma. Przypomniał, jak bardzo ważne jest popularyzowanie wiedzy na temat Mikołaja Kopernika i jego silnych związków z Warmią.

— W tym miejscu trudno uniknąć głębokich refleksji na temat związków nauki z wiarą, widocznej w życiu i pracy Mikołaja Kopernika. To są miejsca i dorobek, który mamy obowiązek popularyzować w świecie — powiedział nam Artur Chojecki.

Wśród uczestników niedzielnych uroczystości byli m.in. ks. bp ełcki Jerzy Mazur, ks. bp elbląski Jacek Jezierski, a także senator Bogusława Orzechowska, senator Lidia Staroń, poseł Zbigniew Ziejewski oraz wojewoda małopolski Łukasz Kmita.

— To piękne miejsce i piękne tereny. Mikołaj Kopernik jest własnością nas wszystkich, ale tu, na Warmii, w szczególny sposób czuć jego obecność — powiedział „Gazecie Olsztyńskiej" wojewoda z Krakowa.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

— Genialny astronom był człowiekiem Kościoła zarówno w swoich przekonaniach, jak i w wytężonej pracy: dla diecezji warmińskiej, dla biskupa i kapituły, dla swojej małej i wielkiej Ojczyzny — podkreślił ksiądz arcybiskup Stanisław Budzik

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY FROMBORK

na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344, z późn. zm.) oraz § 25 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 r., poz. 2213)

o g ł a s z a
drugie rokowania na sprzedaż nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Miasta i Gminy Frombork

oznaczonych według ewidencji gruntów numerami:

1) Działka nr 123/15, obręb Wierzno Wielkie, o powierzchni 0,5288 m², zabudowana dwoma budynkami magazynowymi, o powierzchni zabudowy 519,00 m² oraz 522,00 m². Cena wywoławcza 65 000,00 złotych netto, wadium 6500,00 złotych.
2) Działka nr 420/1, obręb Wierzno Wielkie, o powierzchni 0,8966 ha, niezabudowana. Cena wywoławcza 43 000,00 złotych netto, wadium 4300,00 złotych.
3) Działka nr 420/2, obręb Wierzno Wielkie, o powierzchni 0,4816 ha, zabudowana budynkiem magazynowym o powierzchni zabudowy 1065,00 m². Cena wywoławcza 86 000,00 złotych netto, wadium 8600,00 złotych.
4) Działka nr 419/4, obręb Wierzno Wielkie, o powierzchni 0,8622 ha, zabudowana budynkiem inwentarskim o powierzchni zabudowy 523,00 m². Cena wywoławcza 62 000,00 złotych netto, wadium 6200,00 złotych.

Pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach składa się w zamkniętej i opisanej – „Rokowania na sprzedaż nieruchomości w Nowych Sadłukach" – kopercie najpóźniej do 21 czerwca 2023 r. w Urzędzie Miasta i Gminy Frombork (sekretariat) do godz. 15.00. Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie na rzecz Miasta i Gminy Frombork, w terminie do dnia 16 czerwca 2023 roku, wymaganej zaliczki w pieniądzu, na konto w Braniewsko-Pasłęckim Banku Spółdzielczym Filii we Fromborku, nr 59 8313 0009 0060 0170 2000 0040, lub w kasie Urzędu Miasta i Gminy we Fromborku.

Rokowania odbędą się 22 czerwca 2023 roku o godz. 9.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Frombork przy ulicy Młynarskiej 5a.

Szczegółowe informacje na temat rokowań można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy we Fromborku, w pokoju nr 11, telefon: 055 244 06 60 w. 71, lub na stronie internetowej www.frombork.samorzady.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Frombork zastrzega sobie prawo odstąpienia od przeprowadzenia rokowań bez podania przyczyny.
Informacja o odwołaniu rokowań zostanie ogłoszona w formie właściwej dla ogłoszenia o rokowaniach.

8723sezr-a-m

eprasa.pl 45323da635

OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA: STAWIAMY NA ROZWÓJ REGIONU

W Olsztynie powstanie biuro Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Będzie to drugie w Polsce biuro regionalne Agencji. O jego utworzenie zabiegała wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska. To bardzo dobra wiadomość nie tylko dla przedsiębiorców, ale i dla całego regionu.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

fot. GO

Olga Semeniuk-Patkowska na VII Kongresie Przyszłości uczestniczyła między innymi w panelu poświęconym przyszłości gospodarczej naszego regionu

O utworzeniu biura poinformowała wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska podczas VII Kongresu Przyszłości, który w Olsztynie zorganizowała „Gazeta Olsztyńska". To była jedna z dwóch jakże ważnych z punktu widzenia rozwoju regionu informacji, bo taka bez wątpienia była również zapowiedź, że budowa S16 od Mrągowa do Ełku przyśpieszy. Stanie się tak za sprawą projektu nowej ustawy, która zakłada, że inwestycje związane z bezpieczeństwem kraju będą mogły być prowadzone według uproszczonych zasad, co przyspieszy ich czas realizacji nawet o połowę.

Biuro PARP, które poprzez różne programy ma do rozdysponowania liczne środki finansowe, będzie niewątpliwie dużym wsparciem dla przedsiębiorców z Warmii i Mazur. Na miejscu będą mogli uzyskać informacje na temat wsparcia dla swojego biznesu, rozszerzenia działalności czy możliwości pozyskania nowych klientów.

— Oprócz samej pomocy, oprócz tego, że dajemy wędkę, musimy jeszcze przygotować się do tego, żeby tych „ryb" było bardzo dużo, żeby one mogły być też konkurencyjne w tych naszych biznesowych jeziorach — tłumaczyła obrazowo podczas Kongresu Przyszłości wiceminister rozwoju i technologii Olga Semeniuk-Patkowska, mówiąc o przyszłości gospodarczej regionu.

Jak dodała, aby stworzyć możliwość zwiększania konkurencyjności firm, ale też budować relacje pomiędzy władzą centralną a samorządem i firmami, udało się przy ogromnym wsparciu premiera Mateusza Morawieckiego doprowadzić do tego, że w Olsztynie powstanie biuro PARP.

Biuro ma zacząć działać w najbliższych tygodniach, w czerwcu lub lipcu. Będzie ambasadorem polskich firm. Jego powstanie oznacza też nowe miejsca pracy, bo są już konkretne projekty, ich koordynatorzy. Jest to też zapowiedź ścisłej współpracy między Warszawą a województwem warmińsko-mazurskim.

— CIESZĘ SIĘ, ŻE W OLSZTYNIE POWSTANIE SIEDZIBA PARP — MÓWI WICEMINISTER OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA. — TO BĘDZIE WIZYTÓWKA I SERCE POLSKIEGO BIZNESU, SEKTORA MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM, TAK WAŻNYCH W NASZYM REGIONIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM.

Chodzi o to, aby pokazywać firmom, że mogą zatrudniać więcej pracowników, mogą zwiększać swoją atrakcyjność, ale również konkurencyjność na rynkach krajowych i zagranicznych. To jest bardzo ważny element budowania specjalnej strefy w całej Polsce, o czym mówił pan premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu na kongresie Prawa i Sprawiedliwości. Niech ta ekonomia będzie w całej Polsce jedną nutą. W tym kierunku zmierzamy — podkreśla pani wiceminister.

— Oprócz tego bardzo ważnym elementem w strukturze funkcjonowania biura PARP będzie przygotowanie projektów, które będą dostosowane do potrzeb i możliwości regionu warmińsko-mazurskiego — dodaje. — Otwarcie regionalnej siedziby PARP to kolejne miejsca pracy, to konkretne projekty – skonkretyzowane i dostosowane do potrzeb województwa warmińsko-mazurskiego. Dzięki projektom, takim jak PARP, pokazujemy, że warto pracować tutaj, że to nie jest region, z którego ludzie muszą wyjeżdżać, tylko region, w którym ludzie powinni zostawać.

Jak zapowiedziała wiceminister Olga Semeniuk-Patkowska, to nie jest jej ostatnie słowo, jeżeli chodzi o takie pozytywne niespodzianki. — Myślę, że przed nami są kolejne i uda się zrobić jeszcze wiele dobrego dla Olsztyna i całego regionu — mówi.

— Mówiąc o przyszłości regionu, nie możemy zapomnieć o inwestycjach, dzięki którym Warmia i Mazury już się rozwijają. Tutaj należy wspomnieć o rządowym Programie Inwestycji Strategicznych. Blisko 3 mld zł z tego programu zostało przeznaczone na rozwój infrastruktury i kapitału społecznego regionu — podkreśla Olga Semeniuk-Patkowska. I dodaje: — Program Inwestycji Strategicznych to projekt długookresowy, który zmienia krajobraz polskich miast i wsi, pomaga samorządom finansować inwestycje, które stymulują polską gospodarkę, podnoszą jakość życia i wyrównują szanse społeczne we wszystkich regionach kraju. Wśród obszarów inwestycyjnych o największym znaczeniu dla lokalnych społeczności jest rozwój infrastruktury drogowej, energetycznej, wodnokanalizacyjnej, edukacyjnej i społecznej.

— Niedawno z premierem Mateuszem Morawieckim odwiedziłam Radzieje w powiecie węgorzewskim, otworzyliśmy tam trzy inwestycje lokalne. Pierwsza związana była z OSP, druga z zabytkami, trzecia dotyczyła drogi. Te ważniejsze w regionie drogi, przelotowe, oczywiście są bardzo potrzebne, ale nie zapominajmy o tych lokalnych, które są ważne dla mieszkańców, ale także przyjezdnych — podkreśla Olga Semeniuk-Patkowska.

Biuro PARP ma być wsparciem dla regionu. Ma się przyczynić efektywności i skuteczności lokalnych firm, włączając je w krwioobieg gospodarczy kraju, co pozwoli im też utrzymać się na rynku. Dziś problemem naszych firm jest też bowiem ich niska przeżywalność. Zaledwie 45 proc. nowo powstałych firm utrzymuje się na rynku dłużej niż rok. To najniższy wskaźnik w kraju. Dla przykładu w województwie świętokrzyskim jest to 74 procent.

PARP to przede wszystkim ogromne środki, które Agencja ma do rozdysponowania. W obecnej perspektywie finansowej 2021-2027 jest to dla przedsiębiorców w całym kraju ponad 5,5 miliardów euro, w tym niemal 1,4 mld euro dla sześciu województw Polski Wschodniej, w tym warmińsko-mazurskiego. Jednak problemem w sięganiu po te środki jest często brak wiedzy na temat możliwości skorzystania z tych funduszy — zarówno krajowych, jak i europejskich. I tu ma być znacząca rola Biura Regionalnego PARP w Olsztynie, informując, czym zajmuje się Agencja i jaką obecnie ofertę ma dla przedsiębiorców.

A ci już mogą już wnioskować o unijne wsparcie z nowej perspektywy finansowej UE, bo Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości już uruchomiła pierwsze konkursy z programu Polska Wschodnia, przeznaczonego dla województw ściany wschodniej, czyli m.in. województwa warmińsko-mazurskiego. Pierwszy dotyczy start-upów, naboru na platformy startowe, które mają pomóc start-upom wejść na rynek i rozwinąć skrzydła. Drugi to konkurs na wspieranie wzornictwa przemysłowego.

GRANICA Z ROSJĄ CORAZ BARDZIEJ BEZPIECZNA

Prace nad zaporą elektroniczną na granicy z Rosją przebiegają zgodnie z planem. Postawionych zostało już 280 słupów pod kamery i zainstalowanych 17 km kabli sieciowych i transmisyjnych — poinformowała rzeczniczka Straży Granicznej porucznik Anna Michalska.

Budowa zapory elektronicznej, czyli systemu kamer i czujników ruchu, na granicy z obwodem królewieckim trwa od kwietnia. Wzdłuż granicy zainstalowanych zostanie w sumie 2 tys. słupów kamerowych, 3 tys. kamer dzienno-nocnych i termowizyjnych, 500 km kabli zasilających i transmisyjnych oraz 200 km kabli detekcyjnych, a także 12 kontenerów elektrotechnicznych.

Na granicy postawiono już 280 słupów pod kamery i zainstalowano 17 km kabli sieciowych i transmisyjnych. — Bariera elektroniczna będzie zintegrowana z istniejącymi sześcioma wieżami obserwacyjnymi wyposażonymi w dalekozasięgowe systemy optoelektroniczne (o zasięgu kilkunastu kilometrów) oraz siecią teleinformatyczną Straży Granicznej, a także innymi technicznymi środkami ochrony granicy państwowej będącymi na wyposażeniu Straży Granicznej – różnego typu kamerami termowizyjnymi, pojazdami obserwacyjnymi czy fotopułapkami — wyjaśniła rzeczniczka SG. Zapora ma być gotowa do końca września.

AGNIESZKA ZIEMSKA (PAP)

eprasa.pl 45323da635

JAK UCZYĆ DZIECI BIZNESU?

Na przykład czytając im do snu... bajki! Tylko gdzie można znaleźć bajki, które poruszają tematy biznesowe? Odpowiedź na to pytanie zna Beata Perzanowska – copywriterka i autorka trzech książek dla dzieci, które możecie znaleźć w wydawnictwie Expertia. Elblążanka wyjaśnia, dlaczego powinniśmy już od najmłodszych lat uczyć się o biznesie, przedsiębiorczości i finansach.

– Napisałaś niedawno dwie książki dla dzieci o biznesie: „Opowieści biznesowe" i „Krówkę Biznesówkę", natomiast trzecia została świeżo wydana. Dlaczego jest tak ważne, by uczyć o przedsiębiorczości czy biznesie już dzieci?

– Uważam, że jest to bardzo ważne, dlatego że tak naprawdę ta wiedza, którą nabywamy w wieku młodszym, sprawia, że decyzje, które podejmujemy w przyszłości, naturalnie od nas wychodzą. Dzięki temu możemy w przyszłości uniknąć różnych kłopotów finansowych, bo np. wiemy, dlaczego oszczędzanie jest tak ważne. Tak naprawdę wiedza o finansach, przedsiębiorczości pozwala łatwiej wkroczyć w dorosłe życie.

DOSKONALE WIEMY, ŻE EDUKACJA SZKOLNA MA PEWNE BRAKI, I TO WŁAŚNIE ZWIĄZANE Z NAUKĄ O FINANSACH, PRZEZ CO OSOBOM, KTÓRE WCHODZĄ W TEN DOROSŁY ŚWIAT, MOŻE BYĆ CIĘŻEJ GO ZROZUMIEĆ I CZĘSTO MUSZĄ NAUCZYĆ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH. UWAŻAM, ŻE MOŻNA BY BYŁO TEGO UNIKNĄĆ, GDYBYŚMY MIELI PRZEKAZYWANĄ WIEDZĘ NA TEMAT FINANSÓW W WIEKU MŁODSZYM.

Wiele wartości już się nam przekazuje, takich jak to, że warto być dobrym dla drugiego człowieka, „nie rób drugiemu, co tobie niemiłe" i różne tego typu kwestie. Myślę, że warto do tego dorzucić też finanse, no bo one, jak te wartości, które wymieniłam wcześniej, są w stanie wpłynąć na naszą przyszłość, a z taką wiedzą z pewnością będzie nam łatwiej.

– Jakie zauważasz najczęstsze braki w tej wiedzy o przedsiębiorczości i finansach wśród dorosłych?

– Moim zdaniem pierwsza kwestia jest taka, że wiele z nas ma problemy z oszczędzaniem pieniędzy. Wiele osób nie wie, jak ważna jest poduszka bezpieczeństwa – czyli kwota na trudniejszy czas. To właśnie ona pozwala nam się zabezpieczyć, kiedy np. z dnia na dzień stracimy pracę. Będziemy mieć dzięki niej mniejszy poziom stresu, bo zapewniliśmy sobie wcześniej bezpieczeństwo.

Druga kwestia to wiedza oparta o to, czym jest kredyt, na czym on polega, czym jest stopa procentowa itd. – żeby osoby, które decydują się na wzięcie kredytu, wiedziały, z czym to się wiąże. Wiele osób niestety nie wie. Myślę, że przy podejmowaniu jakiejkolwiek decyzji związanych z finansami edukacja powinna mieć pierwszeństwo.

Trzecia rzecz – uważam, że brakuje wiedzy związanej z inwestowaniem, czyli dlaczego warto lokować swoje pieniądze nie tylko w konkretnej walucie, ale też w innych obszarach oraz czym to jest – czyli wady i zalety tego typu podejścia. Na szczęście są rozwiązania, czyli kanały na YouTubie czy innych social mediach, gdzie praktycy za darmo dzielą się swoimi wskazówkami.

– Czym się inspirowałaś, tworząc „Opowieści biznesowe" oraz „Krówkę Biznesówkę"?

– Jeśli chodzi o „Opowieści biznesowe", czyli pierwszą książkę mojego autorstwa, to tutaj inspirowałam się bajkami, na których się wychowałam. Są to m.in. baśnie braci Grimm – towarzyszyły mi one w dzieciństwie. Kochałam, jak mi je czytano, a potem sama czytałam godzinami. Już będąc w wieku dorosłym (choć nie uznaję się jako nie wiadomo jak dorosłą, bo mam 23 lata), chciałam obrócić przekaz tych bajek, który oczywiście uważam za bardzo wartościowy, ale zabrakło mi w nich wiedzy na temat finansów i przedsiębiorczości. Dlatego postanowiłam je zmodyfikować w taki sposób, aby ta wiedza została przekazana. I kolejną inspiracją były różnego rodzaju filmy przedsiębiorców, czyli wiedza, którą się dzielą, a ja ją wzięłam i ubrałam w bajkową krainę. Do tego zmodyfikowałam trochę bajki, które już były, i tak powstały „Opowieści biznesowe". Jeśli chodzi o „Krówkę Biznesówkę", to tutaj sytuacja wyglądała tak, że dostałam propozycję napisania książki. Podczas wspólnej burzy mózgów i różnych propozycji wyszło, że właśnie taką bajkę będzie najlepiej napisać, i w ten sposób zabrałam się za działanie.

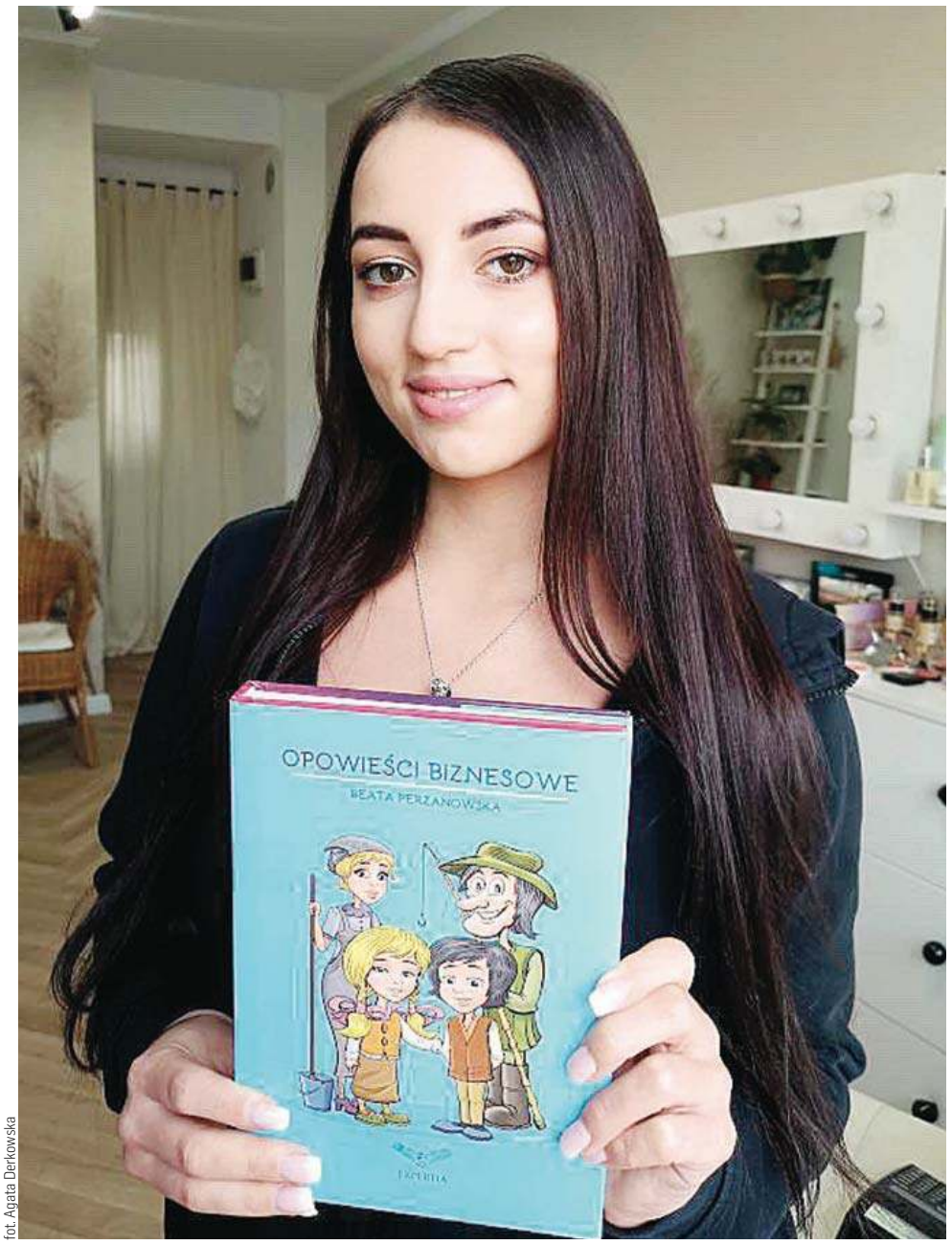

fot. Agata Derkowska

Przy „Opowieściach biznesowych" inspirowałam się bajkami, na których się wychowałam. Są to m.in. baśnie braci Grimm – towarzyszyły mi one w dzieciństwie

– Z jakim odbiorem swoich książek się spotkałaś do tej pory?

– Najczęściej spotykam się z odpowiedzią zwrotną, że sama tematyka książki to bardzo ciekawy, kreatywny i oryginalny pomysł.

DUŻO OSÓB ZAUWAŻA, ŻE DZIELENIE SIĘ WIEDZĄ NA TEMAT PRZEDSIĘBIORCZOŚCI WŚRÓD NAJMŁODSZYCH JEST BARDZO POTRZEBNE I ZDECYDOWANIE WARTO TO ROBIĆ, TYM BARDZIEJ ŻE KSIĄŻEK TEGO TYPU NA RYNKU NIE MA WCALE AŻ TAK DUŻO.

Więc myślę, że to jest bardzo wartościowe i osoby, od których zdobywam feedback, też tak samo uważają.

– Na Twoim Facebooku można przeczytać, że piszesz już od najmłodszych lat i uczęszczałaś też do Alternatywnego Klubu Literackiego, brałaś udział w różnych konkursach literackich, więc można powiedzieć, że pisanie towarzyszy Ci już od dawna. Jak wspominasz ten okres w swoim życiu i czego Cię nauczył, jeśli chodzi o pisanie?

– Bardzo dobrze wspominam okres działania w klubie literackim z tego względu, że dostawałam informację zwrotną na temat swoich tekstów od osób, które też się tym zajmują, też piszą, mają bardzo duże doświadczenie. Polegało to na pracy z różnymi osobami, gdzie siadamy w kole czy wokół stołu i każdy czyta swój tekst, a potem wspólnie nad nim debatujemy, robimy analizę, podpowiadamy, że np. tutaj jest za dużo słów, to jest niezrozumiałe, a to jest ciekawe, bardzo rozwijające. Najczęściej pisałam wiersze. To jest bardzo ważne, żeby jak się coś pisze, to przede wszystkim znajdować takie osoby, które są w stanie konstruktywnie się na wypowiedzieć na ten temat.

W PISANIU JEST TAK, ŻE JAK NAPISZEMY JAKIŚ TEKST, TO BARDZO CZĘSTO WŁĄCZA NAM SIĘ „EGO", ŻE UWAŻAMY, ŻE JEST TO ŚWIETNE, GENIALNE I PO PROSTU JESTEŚMY MISTRZAMI (ŚMIECH).

W tym stanie potrzebujemy czasu, by nabrać dystansu do swoich tekstów, a w momencie, w którym mamy obok siebie doświadczone osoby, to możemy podejść do swoich dzieł z lotu ptaka i sprawdzić, że rzeczywiście tu są powtórzenia, a tam inne rzeczy do poprawy. Szybciej wówczas widzimy błędy, których nie dostrzeżemy od razu sami.

– Czyli pisałaś przede wszystkim wiersze. A co sprawiło, że Twoje zainteresowanie pisaniem przerodziło się później w copywriting?

– Jeśli chodzi o przejście z wierszy do pisania tekstów sprzedażowych, to tutaj odpowiedź jest prosta. Nie robiłam badania rynku, ale mam tezę, że pisanie takich tekstów łatwiej jest zmonetyzować niż wiersze. Pisanie wierszy to było moje typowo hobbystyczne zajęcie – głównie wysyłałam je na konkursy. A pisanie tekstów typu artykuły, hasła reklamowe itp. to jest jedna z kilku form zarobków na ten moment w moim przypadku. Tak naprawdę cała machina ruszyła po napisaniu książek. Jak kilka osób się dowiedziało, że piszę teksty, to wtedy zlecenia zaczęły do mnie spływać i mam ich teraz coraz więcej.

AGATA TUPAJ

eprasa.pl 45323da635

EUROPA DLA LOKALNYCH SAMORZĄDÓW

Kiedy w czasie VII Kongresu Przyszłości rozmawialiśmy o przyszłości Europy — okazało się, że lokalne władze w większości nie znają jeszcze sieci lokalnych samorządów UE współpracujących ze sobą celem informowania o kwestiach dotyczących UE, która w skrócie nazywa się BELC.

BELC — czyli co?

Projekt „Tworzenie Europy razem z samorządami lokalnymi" (ang. Building Europe with Local Councillors — BELC) to europejska sieć, która łączy lokalnie wybranych polityków w bezprecedensowy sojusz pomiędzy władzami Unii a samorządami lokalnymi. Cel sieci to ulepszenie przekazywania informacji na temat Unii Europejskiej.

Projekt umożliwi lokalnym politykom współpracę i rozpowszechnianie informacji dotyczących tematów związanych z UE, które są istotne dla wyborców na poziomie lokalnym. Ponadto pomoże on zwiększyć poziom zaangażowania i zachęci do prowadzenia debat na temat kwestii dotyczących Europy oraz jej przyszłości. Głównym celem projektu jest jednak stworzenie prawdziwej europejskiej sfery publicznej. Chodzi o to, by wspierać i zachęcać lokalnych przedstawicieli do obiektywnego przedstawiania polityk, działań i inicjatyw UE swoim wyborcom oraz promować dyskusje i debaty na temat tych polityk, działań i inicjatyw.

Unia — małe przypomnienie

Unia Europejska to przede wszystkim unia ludzi i wartości — z unikalnym systemem demokracji, który uzupełnia i współdziała z krajowymi, regionalnymi i lokalnymi systemami demokratycznymi wszystkich państw członkowskich, a także bezpośrednio współpracuje z obywatelami i społeczeństwem obywatelskim. Wszyscy zainteresowani przyszłością Europy mają do odegrania rolę w wyjaśnianiu, co to znaczy być częścią Unii, oraz w przedstawianiu korzyści lub konsekwencji jej polityk i wyborów.

Stąd Parlament Europejski zainicjował projekt BELC. Jego celem jest budowa unijnej sieci lokalnie wybranych przedstawicieli z wszystkich państw członkowskich tak, by jak najlepiej komunikowali się z UE w terenie. By utworzyć jak najgęstszą sieć, Komisja zaprasza do składania wniosków dla władz lokalnych (gminy, prowincji, departamentu lub regionu), które chcą zostać partnerami Komisji w przekazywaniu informacji o UE w terenie poprzez mianowanie lokalnego przedstawiciela na członka sieć BELC.

fot. Wojciech Caruk

Na Kongresie Przyszłości rozmawialiśmy także o przyszłości Europy

Jak powstaje partnerstwo?

Samorząd lokalny, który chce zawrzeć partnerstwo w ramach projektu BELC, powinien wypełnić internetowy formularz zgłoszeniowy. Do formularza dołączona jest podpisana deklaracja, w której wyraża się zainteresowanie i zobowiązanie do zostania partnerem w przekazywaniu informacji o Europie w swoim terenie. Partnerstwo rozpoczyna się wraz z akceptacją wniosku aplikacyjnego przez Komisję Europejską, która do partnera wysyła powiadomienie oraz metalową tabliczkę potwierdzającą ten strategiczny sojusz.

Komisja Europejska ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje mianowanie kobiet lub członków niedostatecznie reprezentowanych grup na członków sieci. Partnerstwo nie obejmuje żadnych transakcji finansowych.

Czas trwania partnerstwa

Partnerstwo obowiązuje przez cały czas trwania sieci. Czas trwania sieci, utworzonej jako projekt pilotażowy, szacuje się obecnie na co najmniej 2 lata. Dalsze jego przedłużenie będzie uzależnione od wyników projektu w jego początkowej fazie, po ewaluacji.

Jak to wygląda w praktyce?

Samorząd lokalny, jako partner sieci BELC, powołuje jednego radnego wybranego lokalnie na członka sieci i wspólnie z nim podpisuje deklarację, w której samorząd lokalny podejmuje następujące zobowiązania.

W przypadku, gdy członek z jakiegokolwiek powodu nie jest już w stanie kontynuować pracy w ramach sieci, władze lokalne są zobowiązane do zapewnienia ciągłości poprzez wyznaczenie nowego członka. Nowy członek musi niezwłocznie złożyć nową deklarację z wyraźnym odniesieniem do pierwotnego wniosku i wstępnego listu zatwierdzającego.

Władze średniego szczebla, a w szczególności prowincje, regiony, obszary metropolitalne, ugrupowania władz lokalnych i wszelkie władze publiczne, które oficjalnie zobowiązały się do zapewniania władzom lokalnym strategicznego doradztwa, wsparcia finansowego i technicznego — mogą ubiegać się o uznanie ich za partnerów pełniących rolę koordynatora. Władze lokalne ubiegające się o rolę koordynatora wyznaczają osobę kontaktową — ale nie lokalnego radnego — która zostanie dopuszczona do sieci jako obserwator, aby pomóc w promocji projektu wśród władz lokalnych. Ich rolą jest udzielanie wsparcia. W takim przypadku władze lokalne powinny wskazać we wniosku swoją rolę jako „koordynatora".

Relacje z lokalnym przedstawicielem

Lokalnie wybrany przedstawiciel (członek sieci BELC) podpisuje deklarację, w której członek podejmuje następujące zobowiązania:

1. Musi regularnie angażować się w dyskusje i debaty z członkami swojego okręgu wyborczego lub lokalnymi mediami na temat ogólnych inicjatyw politycznych i środków podejmowanych przez UE. Ogólnym celem jest zachęcenie obywateli do zaangażowania się w debaty na temat przyszłości UE i innych tematów związanych z UE;

2. Przedstawia polityki, działania i inicjatywy UE w sposób obiektywny, oparty na dokładnych i wiarygodnych informacjach;

3. Bierze udział w codziennych operacjach sieci, uczestnicząc w platformie internetowej, w seminariach i wizytach oferowanych przez Komisję Europejską. Do dodatkowych obowiązków należy udział w ankietach przeprowadzanych mniej więcej dwa razy w roku oraz udzielanie informacji zwrotnej na temat działań podejmowanych w ramach sieci.

Komisja zapewni następujące materiały i zasoby wyznaczonemu lokalnie wybranemu przedstawicielowi — członkowi sieci BELC:

- materiały komunikacyjne i regularne aktualizacje informacji, by pomóc im w kontaktach z obywatelami w kwestiach UE;
- w zależności od dostępności zasobów dostęp do priorytetowych wizyt w Centrum dla Odwiedzających Komisji Europejskiej w Brukseli, fizycznych lub cyfrowych, organizowanych w miarę możliwości w ich języku;
- dostęp do interaktywnej platformy umożliwiającej interakcję z innymi członkami sieci;
- informacje o innych inicjatywach UE skierowanych do radnych i władz lokalnych, w tym w szczególności o działalności Komitetu Regionów i jego Sieci Regionalnych i Lokalnych Radnych UE oraz możliwości śledzenia i współtworzenia ich działań.

Uzupełnienie

Członkostwo w sieci BELC jest uzupełnieniem uczestnictwa w krajowych sieciach o porównywalnym charakterze, o ile takie istnieją, oraz w Europejskiej Sieci Regionalnych i Lokalnych Radnych UE utworzonej przez Komitet Regionów. Członków Europejskiej Sieci Regionalnych i Lokalnych Radnych UE Komitetu Regionów zachęca się również do przyłączenia się do sieci „Budowanie Europy z lokalnymi radnymi" i vice versa.

Do dziś z województwa warmińsko-mazurskiego do udziału w sieci BELC zgłosił się jedynie powiat giżycki. Tym bardziej zapraszamy do zapoznania się z zasadami i ideą działania sieci — i do kontaktu z Europe Direct Warmia i Mazury. Pomożemy!

OPRAC. MMB

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

REKLAMA

SYNDYK UPADŁOŚCI

zaprasza do składania ofert zakupu nieruchomości zabudowanej budynkiem gastronomicznym z zapleczem noclegowym o powierzchni użytkowej 483,03 m² oraz budynkiem gospodarczym, położonej na działce o numerze 103/4 i powierzchni 2111,6 ha, znajdującej się we wsi Rudziska 17. Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 955 000 zł. Cena wywoławcza 600 000 zł. Pisemne oferty należy składać na adres: Kancelaria Syndyka Zygmunt Mierczak, ul. Warszawska 45b/6, 11-700 Mrągowo w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

104023opb1-a-M

eprasa.pl 45323da635

SEJM ZAJMIE SIĘ USTAWĄ WAŻNĄ DLA NASZEGO REGIONU

Wszystko wskazuje na to, że sprawa budowy „szesnastki" między Mrągowem i Ełkiem ruszy mocno do przodu. — Jesteśmy w punkcie zwrotnym. To jest taki czas, który zdecyduje, jaką Polskę zostawimy dzieciom — mówi Norbert Maliszewski, szef Rządowego Centrum Analiz.

W tym tygodniu Sejm zajmie się ustawą, która pozwoli w prostszy sposób realizować inwestycje drogowe o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa — poinformował szef Rządowego Centrum Analiz Norbert Maliszewski. Jedną z takich dróg ma być przebiegająca przez Mazury trasa S16.

Szef Rządowego Centrum Analiz Norbert Maliszewski poinformował o nowej ustawie podczas konferencji prasowej na budowie trasy S16 pomiędzy Borkami Wielkimi a Mrągowem. — Jesteśmy w punkcie zwrotnym. To jest taki czas, który zdecyduje, jaką Polskę zostawimy dzieciom. Z tego względu Rada Ministrów przyjęła ustawę, która daje możliwość realizacji inwestycji o charakterze strategicznym (...) z wyłączeniem różnego rodzaju obciążeń o charakterze biurokratycznym, ograniczeniem do absolutnego minimum decyzji uwarunkowań środowiskowych — powiedział prof. Maliszewski. I doprecyzował, że rząd przyjął tę ustawę w miniony wtorek, a już w przyszłym tygodniu, na najbliższym posiedzeniu, ma ona trafić pod obrady sejmu. W ocenie prof. Maliszewskiego senat nie powinien blokować tej ustawy, ponieważ jest ona ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

— Gdy liczymy, o ile może się skrócić czas realizacji inwestycji, to się okazuje, że mniej więcej o połowę. Średnio proces przygotowań do uzyskania decyzji ZRID (zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) trwa 40 miesięcy, po przyjęciu tej ustawy to 20 miesięcy — ocenił prof. Maliszewski.

Prof. Maliszewski podkreślił, że w przyspieszonym trybie będą realizowane nie wszystkie inwestycje drogowe, ale tylko te o strategicznym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Chodzi np. o tzw. drogi rokadowe, którymi w razie konfliktu zbrojnego będzie się przemieszczało wojsko i sprzęt wojskowy.

https://www.facebook.com/stanislawbulajewski

Prof. Maliszewski podkreśla, że budowa nowej „szesnastki" pomiędzy Mrągowem i Ełkiem jest potrzebna tak ze względów społecznych, jak i gospodarczych

— W tym czasie wojny w Ukrainie my musimy wyciągać wioski, musimy podejmować odważne decyzje. Jeżeli mamy kwestie zagrożenia bezpieczeństwa, to drogą S16 muszą przemieszczać się wojska, czołgi. W warmińsko-mazurskim realizowane są inwestycje o charakterze bezpieczeństwa, powstają jednostki, kupowane i modernizowane są zbrojenia. Trzeba zwiększać poziom bezpieczeństwa, a sposobem na to, żeby nie tylko mieszkańcy Warmii i Mazur, ale i krajów ościennych czuli się lepiej, jest realizacja inwestycji w sposób przyspieszony, w sposób, który da duże prawdopodobieństwo, że bardzo szybko tę inwestycję zrealizujemy — mówił prof. Maliszewski.

Nasza redakcja od kilku lat prowadzi kampanię społeczną „Nowa szesnastka musi być"

Obecnie trasa S16 przez Mazury tj. od Mrągowa do Ełku jest wąska, kręta, miejscami z koleinami. Prof. Maliszewski przypomniał, że od 30 lat trwają dyskusje i procedury, które mają umożliwić budowę nowej S16 przez Mazury. W sumie opracowano ponad 40 wariantów przebiegu tej drogi, z których jeden jest obecnie analizowany pod kątem środowiskowym. Wszystkie zaproponowane warianty były oprotestowywane przez ekologów.

— Droga S16 między Ełkiem a Mrągowem była problemem od 30 lat (...). To był imposybilizm, z którym sobie nie radzono. My musimy w tym czasie wojny w Ukrainie wyciągać wioski — podkreślał prof. Maliszewski.

Podczas konferencji na budowie trasy S16 przed Mrągowem prof. Maliszewski podkreślał, że trasa ta jest potrzeba także ze względów społecznych – by mieszkańcy mogli się sprawnie i bezpiecznie poruszać oraz gospodarczych, by rozwijała się np. turystyka, by sprawniej można było prowadzić transport.

— W PRZYPADKU TAKICH INWESTYCJI DZIAŁA ZASADA ŁAŃCUCHA: ŻEBYŚMY SIĘ CZULI BEZPIECZNIE, MUSI BYĆ BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE, FINANSOWE, SPOŁECZNE I KAŻDE OGNIWO MUSI BYĆ SPRAWNE.

Ogniwo finansowe jest sprawne, bo rozsądnie gospodarujemy środkami budżetowymi — podkreślał prof. Maliszewski.

Przypomnijmy, że po raz pierwszy o tej uchwale wicepremier Mariusz Błaszczak i prof. Norbert Maliszewski poinformowali na zorganizowanym przez „Gazetę Olsztyńską" Kongresie Przyszłości, który odbył się we wtorek w Olsztynie.

OPRAC. RED. ŹRÓDŁA: PAP/GDDKIA

NBP WPROWADZA DO OBIEGU MONETĘ „PRZEKOP PRZEZ MIERZEJĘ WIŚLANĄ"

Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monetę okolicznościową „Kanał Żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną". Będzie dostępna od dzisiaj.

Moneta została wyemitowana w nakładzie do miliona sztuk w ramach serii „Odkryj Polskę". Jej rewers przedstawia Kapitanat Portu Nowy Świat oraz wejście do kanału od strony Zalewu Wiślanego.

Przypomnijmy, że realizacja pierwszego etapu nowej drogi wodnej, łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską, trwała niespełna trzy lata, jednak przygotowania do tej inwestycji rozpoczęły się dużo wcześniej. Sam pomysł budowy kanału sięga jeszcze czasów panowania króla Stefana Batorego, a po II wojnie światowej wracał do niego inż. Eugeniusz Kwiatkowski, budowniczy portu i miasta Gdynia.

Budowa Kanału Żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną jest najbardziej skomplikowaną inwestycją hydrotechniczną w Polsce. W trakcie realizacji zastosowano unikatowe rozwiązania, np. innowacyjne betonowe bloki do budowy falochronów. Wcześniej użyto ich jedynie w Holandii. W Polsce – po raz pierwszy na świecie – układano je również pod wodą. Duży nacisk położono także na zapewnienie płynności ruchu kołowego.

Nowy układ komunikacyjny wykorzystuje dwa mosty obrotowe, zapewniające ciągłość komunikacji nawet w trakcie śluzowania. Projekt budowlany był opracowaniem wielobranżowym, obejmującym elementy z zakresu hydrotechniki,

drogownictwa, inżynierii mostowej, architektury i instalacji. Centrum przeprawy jest Kapitanat Portu Nowy Świat, a jej najważniejszym elementem – śluza z dwoma podwójnymi bramami. Na Zalewie Wiślanym powstała również sztuczna wyspa do odkładu urobku, która docelowo, jako bezludna, będzie ostoją dla ptaków.

Kanał łączący Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską został oficjalnie otwarty 17 września 2022 r., natomiast całość inwestycji obejmuje dodatkowo przebudowę istniejącego toru wodnego na rzece Elbląg wraz z budową nowego mostu obrotowego w Nowakowie oraz pogłębianie toru wodnego na Zalewie Wiślanym i rzece Elbląg. Całkowita długość planowanej drogi wodnej to niemal 23 km. Inwestorem wszystkich etapów prac jest Urząd Morski w Gdyni.

REKLAMA

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia 22 maja 2023 r. zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży; oznaczonej numerem ewidencyjnym 114/1, położonej w miejscowości Tułodziad, gmina Dąbrówno. Wykaz został podany do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dąbrówno www.bip.dabrowno.pl oraz na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl, tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Dąbrówno oraz tablicy informacyjnej sołectwa.

11423stzo-a-M

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kętrzynie Marek Nowak
(tel. 89 751 23 52)

ogłasza, że dnia 5 czerwca 2023r. o godz. 13:30 w budynku Sądu Rejonowego w Kętrzynie mającego siedzibę przy ul. Sikorskiego 66 w sali nr 129, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr geod. 60/2 o powierzchni 0,3054 ha, sklasyfikowana jako grunty rolne zabudowane (Br-PsIV) i pastwiska trwałe o średniej klasie przydatności rolniczej (PsIV), zabudowaną budynkiem o nr porządkowym 10a, położonej: **11-440 Reszel, Zawidy 10A**, dla której Sąd Rejonowy w Kętrzynie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW OL1K/00039610/0**.

Suma oszacowania wynosi **75 000,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **56 250,00zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **7 500,00zł** w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

4423otba-a-M

eprasa.pl 45323da635

POLITYCY: TO JEST WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym parlamentarzyści z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Dbając o pluralizm, oddajemy nasze łamy wszystkim opcjom politycznym.

IWONA ARENT,
posłanka
Prawa i Sprawiedliwości

W ubiegłym tygodniu niezwykle ważnym wydarzeniem był VII Kongres Przyszłości, na którym gościł wicepremier, minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, który otrzymał tytuł Człowieka Roku „Gazety Olsztyńskiej". Jest to jak najbardziej zrozumiałe, biorąc pod uwagę odbudowywanie wojska, objawiającego się odtwarzaniem jednostek wojskowych.

SAM KONGRES TO TAKŻE WIELE PANELI I DYSKUSJI Z RÓŻNYCH DZIEDZIN ŻYCIA. PORUSZONO WIELE BARDZO CIEKAWYCH TEMATÓW, KTÓRE W PRZYSZŁOŚCI ZAPEWNE PRZEKUJĄ SIĘ W REALNE DZIAŁANIA.

Mówię chociażby o drodze S16 i decyzji rządu, że będzie to droga strategiczna, dzięki czemu będzie można szybciej doprowadzić do budowy tej drogi aż do Ełku.

Odwiedził nas także wiceminister spraw zagranicznych Arkadiusz Mularczyk, który mówił o zadośćuczynieniu i odszkodowaniach za II wojnę światową. Jest to dla Polaków bardzo ważne, bo żeby iść w przyszłość, to trzeba pamiętać o przeszłości. Trzeba pamiętać o naszych rodzicach i dziadkach, którzy wtenczas ucierpieli. Wielu z nich zostało przecież zabitych. Do tej pory Niemcy nie poczuwały się do tego, by zadośćuczynić ofiarom. Nigdy jako Polska nie zrzekliśmy się odszkodowań od Niemiec, jak to się fałszywie próbuje tłumaczyć. Pamiętajmy jednak, że to nie tylko zniszczone miasta, ale też skradzione dobra kultury, które wciąż jeszcze zdobią niemieckie domy.

URSZULA PASŁAWSKA,
posłanka Polskiego
Stronnictwa Ludowego

Wiele emocji wzbudza ostatnio propozycja podwyższenia 500 plus o 300 złotych, czyli do 800 zł. Nasze stanowisko jest jasne: wyższe świadczenie tak, ale tylko dla ludzi pracujących. I taką poprawkę złoży w Sejmie klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Dlaczego tylko dla pracujących? Bo państwo musi wreszcie docenić ludzi aktywnych, którzy codziennie rano wstają i pracują dla swoich rodzin, dla Polski. Szczególnie kobiety, bo łączenie macierzyństwa z pracą zawodową wymaga ogromnego trudu i wielu wyrzeczeń.

DOBROBYT NIE BIERZE SIĘ Z POMOCY SPOŁECZNEJ, ALE Z PRACY I INWESTYCJI. DLATEGO PROPONUJEMY TAKŻE DOBROWOLNY ZUS DLA MAŁYCH FIRM ORAZ ZWOLNIENIE Z PODATKÓW DOCHODÓW Z DODATKOWEJ PRACY I NADGODZIN.

Oczywiście jeśli ktoś chce żyć z wyboru zasiłków, nie należy mu w tym przeszkadzać. Nie może jednak żyć na identycznym poziomie, jak ludzie ciężko pracujący. Od tej zasady będą wyjątki dotyczące samotnych rodziców i rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi.

MONIKA FALEJ,
posłanka Nowej Lewicy

Ubiegły piątek był bardzo intensywnym dniem dla mnie oraz moich kolegów i koleżanek z Lewicy.

Setki przejechanych kilometrów, godziny konstruktywnych rozmów z mieszkankami i mieszkańcami naszego regionu.

OD WSCHODU DO ZACHODU, Z PÓŁNOCY NA POŁUDNIE. WARMIA, MAZURY I POWIŚLE. SPOTKALIŚMY SIĘ Z LUDŹMI, BY POROZMAWIAĆ O NASZYM PROGRAMIE, PRZEDSTAWIĆ NASZĄ WIZJĘ ROZWOJU POLSKI. ALE PRZEDE WSZYSTKIM WYSŁUCHAĆ POLEK I POLAKÓW, POZNAĆ ICH PROBLEMY I CODZIENNE TROSKI.

Żaden program, choćby najlepszy, jeśli nie jest na bieżąco konsultowany, nie będzie skuteczny i użyteczny. Po to ruszyliśmy w trasę po całej Polsce, a w ubiegły piątek byliśmy z mieszkańcami Braniewa, Elbląga, Ełku, Iławy, Kętrzyna, Olsztyna, Ostródy, Pisza oraz Szczytna.

To były niezapomniane chwile. Dziękuję wszystkim Państwu, którzy zechcieli się z nami spotkać. Takie chwile sprawiają, że chcę się działać i pracować jeszcze bardziej.

Polki i Polacy są zmęczeni wielką polityką. Nie chcą uczestniczyć w politycznych sporach, które rozgrywają się na salonach.

O drożyźnie, lęku o jutro, o godnej płacy, mieszkaniach i odbudowywaniu poczucia jedności Polek i Polaków rozmawialiśmy na każdym kroku. Przedstawiliśmy konkretne rozwiązania i wyliczenia. Polska zasługuje na zrównoważony rozwój, który da owoce wszystkim obywatelom. Zasługujemy na ojczyznę równych szans, w której nikt nie zostanie pominięty i nikt nie będzie obywatelem drugiej kategorii.

O taką wspólnotę chcemy walczyć i wierzę, że wraz z Polkami i Polakami wybierzemy tę drogę podczas jesiennych wyborów.

MICHAŁ WYPIJ,
poseł niezrzeszony

Prawdziwym fenomenem ludzkiej natury jest możliwość przedstawiania tych samych zagadnień wróżnym kontekście, co powoduje, że oswajamy się z nawet bardzo przykrą dla nas rzeczywistością. Przykładem takiej inżynierii ducha jest zaproponowany Polakom program 800+. Obietnica wyborcza może robić wrażenie, bo 800 zł to zawsze więcej niż 500.

POLSKIE RODZINY POTRZEBUJĄ DZISIAJ WSPARCIA FINANSOWEGO. NA SZALEJĄCE DROŻYZNY I NIEPEWNOŚĆ JUTRA PAŃSTWO MUSI REAGOWAĆ ZDECYDOWANIE. ALE CZY RZECZYWIŚCIE O TO CHODZI W PROGRAMIE 800+, ZAPROPONOWANYM PRZEZ OBECNE WŁADZE?

Na co się Polak ma znowu zgodzić, na co znów ma przymknąć oko za 800 zł? Może mają racje politycy prawicy, że prawo i sprawiedliwość nie są nikomu w naszym kraju potrzebne. Będą kraść, kłamać i nie przestrzegać prawa. Wydrążą państwowe spółki, przykryją nieprawidłowości i patologie. W zamian z naszych pieniędzy wypłacą nam po 800 zł.

Jeśli jednak jakiemuś obywatelowi to nie wystarczy, jeśli jednak wzbudzą się w nim pewne wątpliwości, to poda mu się na deser dumę narodową: Polskę wstającą z kolan i klękające przed nią narody. Może będzie biednie, ale za to patriotycznie. Plus 800 zł, oczywiście.

A jeśli przydarzy się władzy jakaś wpadka, to mamy w Polsce już nowe standardy, wypracowane przez wiceministra Błaszczaka – to nie ja, to on!

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

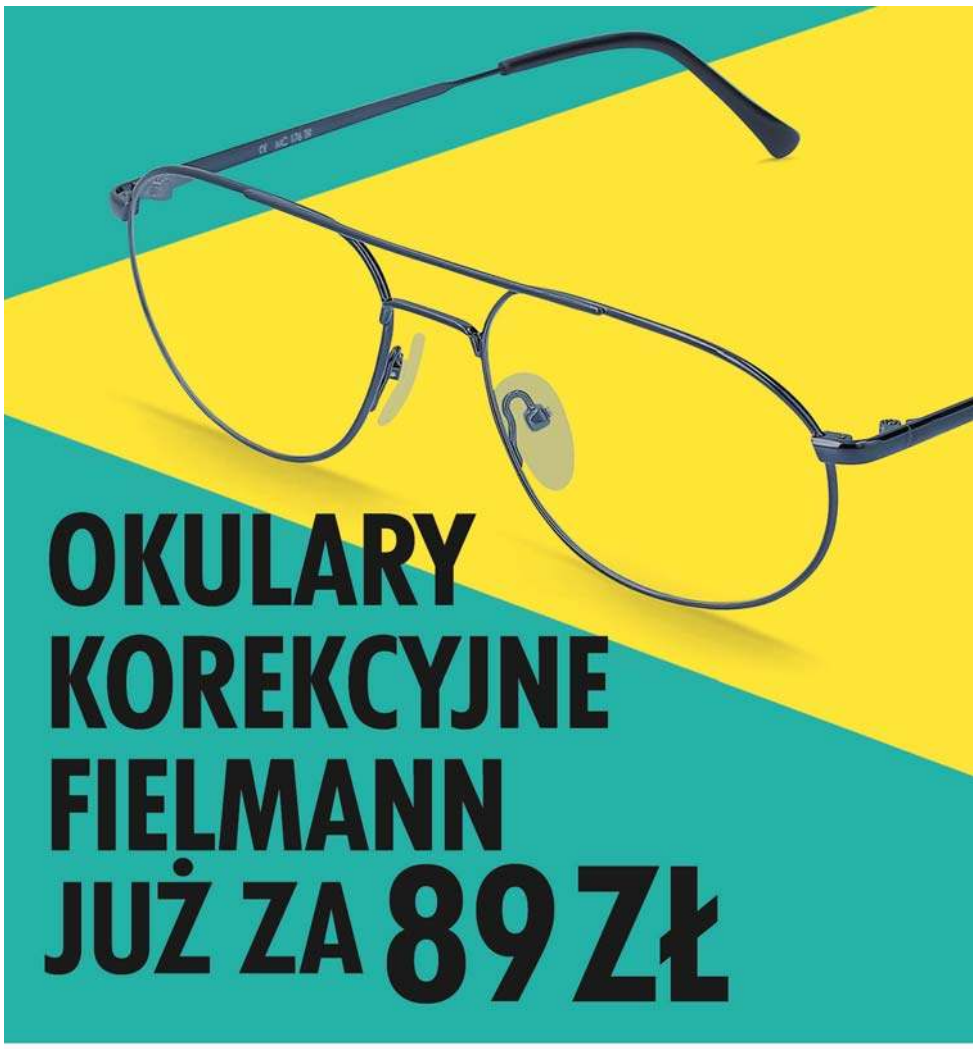

Wybór spośród ponad 100 oprawek
Fielmann twój optyk

Okulary korekcyjne są wyrobem medycznym służącym do korygowania wad wzroku.
Podmiotem odpowiedzialnym za ofertę oraz reklamę jest Fielmann sp. z o.o.
Producentem okularów jest Fielmann AG.
To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją użytkowania.

4023otba-a-M

eprasa.pl 45323da635

KOLEKCJONER NAGRÓD Z NIDZICY

Rozmowy dotyczące jednostki wojskowej trwają od wielu miesięcy, natomiast od kilku dni jest to informacja oficjalna. Cieszymy się, że w powiecie nidzickim powstanie jednostka wojskowa — mówi Marcin Paliński, starosta nidzicki, który został dwukrotnie nagrodzony podczas VII Kongresu Przyszłości.

ZUZANNA LESZCZYŃSKA
z.leszczynska@gazetaolsztynska.pl

Fot. Zbigniew Woźniak

Marcin Paliński (z lewej) z wojewodą Arturem Chojeckim

Podczas VII Kongresu Przyszłości poznaliśmy Najpopularniejszych Samorządowców Warmii i Mazur. Marcin Paliński – starosta nidzicki otrzymał w tym roku dwie nagrody: drugie miejsce w Plebiscycie oraz Nagrodę Kapituły. W uzasadnieniu czytamy: „W czasie trwania kadencji starosty Marcina Palińskiego udało się wprowadzić wiele pozytywnych zmian w powiecie nidzickim. W zeszłym roku udało się otworzyć piękny, nowoczesny i długo wyczekiwany kompleks sportowy przy ulicy Wyborskiej, który stał się swego rodzaju wizytówką w naszym regionie. Starosta Marcin Paliński już na początku kadencji postawił jasny cel: poprawić jakość i komfort życia mieszkańców. Jest to możliwe dzięki dynamicznemu rozwojowi i realizacji strategicznych inwestycji. Warto podkreślić, że realizowane inwestycje drogowe są największymi przedsięwzięciami w powiecie nidzickim na przestrzeni lat".

— Panie starosto, w zeszłym roku zwycięstwo w Plebiscycie na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur, a w tym roku otrzymał pan dwie statuetki – II miejsce w Plebiscycie i Nagroda Kapituły m.in. za dynamiczny rozwój powiatu i realizację strategicznych inwestycji. Czy takie wyróżnienie jest motorem do dalszego działania?

— Zdecydowanie! Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie; można powiedzieć, że ta nagroda to podsumowanie mojej 5-letniej kadencji. Jest to dla mnie ogromna radość, szczęście, ale trzeba pamiętać, że za tymi wyróżnieniami stoi też zespół. I właśnie tę nagrodę chciałbym dedykować swoim pracownikom – nie tylko starostwa powiatowego, ale też jednostek organizacyjnych – czyli wszystkim tym, którzy pracują na sukces powiatu nidzickiego, a jest ich wielu. I za to chciałbym dziś bardzo serdecznie podziękować.

— Jedną ze strategicznych inwestycji realizowanych przez powiat nidzicki była budowa i otwarcie nowoczesnego kompleksu sportowego, który stał się wizytówką regionu. Proszę opowiedzieć o tej inwestycji.

— Powiat nidzicki może pochwalić się pięknym obiektem, który od 1 września 2022 roku jest otwarty i ogólnodostępny dla wszystkich mieszkańców. Odbywają się w nim zajęcia wychowania fizycznego, a uczniowie mogą korzystać z profesjonalnych i dobrze przygotowanych boisk. Zgodnie z przedmiotem inwestycji wybudowaliśmy boisko do piłki nożnej oraz boisko wielofunkcyjne, w tym boiska do piłki ręcznej, a także siatkówki i streetballa. Powstał kort tenisowy, bieżnia i skocznia do skoków w dal. Zagospodarowanie terenu objęło również wymianę ogrodzenia, bramy wjazdowej, montaż piłkochwytów, budowę chodników i dróg dojazdowych. W obiekcie stanęła mała architektura, nowe ławki, wiata rowerowa i tablica informacyjna. Nie zabrakło także nowych nasadzeń drzew iglastych, liściastych i trawników, a teren został odwodniony, doświetlony oraz jest monitorowany. Prace nad kompleksem trwały wiele lat. Cieszę się, że w tej kadencji udało nam się pozyskać środki – a przypomnę, że kompleks wyceniono na ponad 8 mln zł i został on zrealizowany w 100% ze środków zewnętrznych. Udało nam się pozyskać ponad 5,5 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, jak również 2,5 mln zł z programu „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej". Takie inwestycje, gdzie powiat z własnych środków nie musi nic dokładać, wykonuje się bardzo miło (śmiech). Tak naprawdę bardzo się cieszymy, że zarówno młodzież, jak i osoby dorosłe mają gdzie spędzać wolny czas. I do tego gorąco zachęcam – obiekt jest ogólnodostępny, co obiecaliśmy, i życzyłbym sobie, żeby nasi mieszkańcy z tego pięknego obiektu korzystali, jednocześnie proszę, aby nie niszczyć tych elementów, bo jest to nasze dobro wspólne. Im dłużej będziemy o nie dbali, tym dłużej będzie nam ono służyło. Myślę, że ten kompleks jest realizacją nie tylko marzeń samorządu, ale przede wszystkim nauczycieli, rodziców i samych dzieci, które mogą na nim odbywać zajęcia wychowania fizycznego. Jeszcze raz podkreślę: jesteśmy bardzo zadowoleni, cieszymy się, i oby jak najwięcej takich inwestycji, do których nie musimy dokładać, w powiecie nidzickim było realizowanych.

— Podczas VII edycji Kongresu Przyszłości dużo mówiliśmy o obronności kraju, a kilka dni temu media społecznościowe obiegła informacja, że w powiecie nidzickim powstanie jednostka wojskowa...

— Tak, to prawda. Rozmowy dotyczące jednostki wojskowej trwają od wielu miesięcy, natomiast od kilku dni jest to informacja oficjalna. Cieszymy się, że w powiecie nidzickim powstanie jednostka wojskowa. Po pierwsze będą to oczywiście nowe miejsca pracy, po drugie myślę, że powiat nidzicki gospodarczo bardzo się rozwinie, i po trzecie – co jest dla nas najważniejsze – myślę, że zatrzymamy młodzież, która niestety ucieka poza granice tego powiatu. Mam nadzieję, że utworzenie jednostki wojskowej tę młodzież zatrzyma, a przypomnę, że mamy w powiecie klasy wojskowe. Spotykam się i rozmawiam z uczniami tych klas i większość uczniów deklaruje chęć służby w wojsku. Z tego powodu cieszę się, że to właśnie na naszym terenie ta jednostka powstanie i nasza młodzież zostanie w powiecie nidzickim: tu będzie mieszkać, rozwijać się, zakładać rodziny.

— Plany na najbliższy czas?

— Planów jest bardzo dużo i trudno je wszystkie streścić w kilku słowach. Przypomnę, że w budżecie uchwalonym przez radę powiatu założyliśmy prawie 40 mln zł na inwestycje, które obejmują 31 zadań. Myślę, że jedną z takich strategicznych inwestycji, na którą czekają mieszkańcy, jest przebudowa ul. Warszawskiej i Sienkiewicza. Chcę uspokoić i zapewnić, że jesteśmy już w trakcie rozstrzygania przetargu. Mam nadzieję, że w maju lub najpóźniej w czerwcu wykonawca wejdzie już na plac budowy i niebawem mieszkańcy będą mogli cieszyć się nową drogą, nowymi chodnikami, nową ścieżką rowerową. To, co robimy, robimy głównie z myślą o naszych mieszkańcach, a jeżeli wystąpią jakieś uciążliwości związane z inwestycją, to już dzisiaj proszę o wyrozumiałość, ponieważ niebawem będzie piękna droga, piękne chodniki i tym będziemy się z pewnością cieszyli.

W naszym samorządowym cyklu ostatnio rozmawialiśmy z: Barbarą Ginkowską (rada Gminy w Pozezdrzu): Rozmawiam z mieszkańcami i dobrze wiem, co ich boli; **Tomaszem Sielickim** (burmistrz Braniewa): Będzie dumą i wizytówką miasta; **Tadeuszem Danielczykiem** (rada miasta w Nidzicy): Komisje powinny być miejscem starcia radnych; **Zbigniewem Włodkowskim** (burmistrz Orzysza): Wojsko było i jest bliskie memu sercu; **Krzysztofem Wilochem** (rada miasta w Ełku): Radny z ulicy Pięknej; **Sylwią Wieloch** (zastępca burmistrza Olecka): Zawsze trzeba wybierać priorytety; **Maciejem Romanowskim** (starosta elbląski): Nasza praca to misja i służba; **Leszkiem Szewczukiem** (rada powiatu kętrzyńskiego): Stajemy na wysokości zadania; **Jackiem Zielińskim** (rada miasta w Nidzicy): Rada potrzebuje młodych ludzi.

Marcin Paliński z Andrzejem Senkowskim – właścicielem „Gazety Olsztyńskiej" i „Dziennika Elbląskiego"

eprasa.pl 45323da635

Premier: Dla mnie Polka jest synonimem przedsiębiorczości

— Udział kobiet na rynku pracy w ciągu kilku lat wzrósł z 55 proc. do ponad 60 proc., to wielki sukces — powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas kongresu poświęconego przedsiębiorczości kobiet.

Szef rządu był gościem specjalnym I Kongresu „Wielkopolska Sercem Europejskiej Przedsiębiorczości. Polka – Wyjątkowa Europejka". Swoje wystąpienie poświęcił kobietom. Przekonywał, że Polki biorą sprawy w swoje ręce.

— Bardzo wyraźnie widzę wokół, jak Polki biorą sprawy w swoje własne ręce, zajmują się najróżniejszymi rzeczami. Dla mnie Polka jest synonimem przedsiębiorczości — mówił premier do uczestników wydarzenia.

Morawiecki pogratulował wszystkim kobietom, które „na różnych odcinkach frontu zawodowego, domowego i godzenia work-life balance" starają się zawsze „wypracować to, co najlepsze, najpiękniejsze, najważniejsze".

Dzisiaj – jak mówił – „kobiety lepiej sobie radzą niż mężczyźni", którzy „nie mogą nadążyć za kobietami". — To jest chyba znak czasu — stwierdził Morawiecki.

Wskazał, że potwierdzają to m.in. dane z rynku pracy. — Ile jest pań w zarządach spółek giełdowych? Cały czas za mało, to jest dzisiaj 24 proc., ale jeszcze 8-10 lat temu to było 12 proc. Drogie panie, w takim tempie za 10 lat to będzie prawie połowa, a przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to szybciej się stało. Tego wam życzę – jak najwięcej pań we wszystkich zarządach — powiedział szef rządu.

fot. PAP/Tomasz Wojtasik

— Uzgodniliśmy program dodatkowego miliarda złotych na przedsiębiorczość kobiet. Te wydatki zwrócą się stukrotnie — powiedział premier

Zaznaczył, że kilku lat temu, kiedy rząd wprowadzał programy społeczne, można było usłyszeć, że doprowadzą one do spadku liczby kobiet pracujących. — Nic takiego się nie stało. Wzrósł udział kobiet na rynku pracy z 55-56 proc. kilka lat temu do ponad 60 proc. To wielki sukces — podkreślił Mateusz Morawiecki. I dodał, że na rynku pracy jest ponad 7,4 mln kobiet. — Mamy najwięcej ludzi pracujących w historii Polski – 17 mln i największy wskaźnik pracujących kobiet — powiedział premier.

Zauważył też, że zanika podział na zajęcia typowo męskie i żeńskie. Ale – jak podkreślił – wciąż widoczna jest luka między zarobkami na tych samych stanowiskach między kobietami a mężczyznami na niekorzyść kobiet. Dodał, że ta luka w ostatnich latach zmalała z ponad 7 procent do 4,5 procent.

— Nie powinno jej być; ona powinna wynosić zero. Wtedy będzie sprawiedliwość społeczna — oświadczył i zadeklarował, że misją rządu jest wspieranie kobiet.

— Uzgodniliśmy program dodatkowego miliarda złotych na przedsiębiorczość kobiet. Te wydatki zwrócą się stukrotnie — powiedział. Wyjaśnił, że program zostanie wkrótce omówiony, jak będzie wyglądał w praktyce.

Szef rządu zauważył, że Polacy żyją w czasie, kiedy trudno jest pogodzić życie rodzinne z karierą zawodową. — Do dzisiaj kobiety stoją przed trudnym wyborem. Moim i rządzących zadaniem jest wspieranie kobiet na różnych odcinkach życia prywatnego i zawodowego po to, żeby można było łączyć dwie role, żeby każda kobieta w każdej proporcji, w jakiej sobie życzy, mogła łączyć życie zawodowe z rodzinnym — powiedział. Zapewnił, że wsparcie kobiet jest najważniejszym priorytetem rządu. I aby je realizować, uruchomiono różne programy wsparcia.

Morawiecki powiedział, że najbardziej krzywdzące dla kobiet są kpiny ze strony opozycji. — Ci wszyscy, którzy nie mają wyobraźni i nie wiedzą, na czym polega ciężka praca mamy, kobiety, która wychowuje dziecko, niech zamilkną, nie kpią i pójdą po rozum do głowy. My doceniliśmy kobiety, tworząc dla nich programy pomocowe poprzez emeryturę matczyną i wszystkie inne programy — powiedział i podziękował paniom za ich codzienny trud.

Szef rządu powiedział, że w Polsce jest wiele osób, które stroją się w piórka feminizmu i „są orędownikami kobiet, ale w gębie". Zaapelował do zgromadzonych w Kępnie kobiet, by przypomniały sobie, co zrobił dla nich poprzedni rząd, a co robi obecny. — Jak wtedy wyglądała polityka wsparcia dla kobiet w życiu zawodowym, rodzinnym, budowaniu kariery, wejściu na rynek pracy, w urlopach macierzyńskich, we wsparciu w zakupie leków i wszystkim tym, czym kobiety się interesują, czym żyją — wymieniał. Zapewnił, że obecny rząd realnie dba o dobro kobiet i rodzin.

Pomysłodawczynią i koordynatorem kongresu „Wielkopolska Sercem Europejskiej Przedsiębiorczości. Polka – Wyjątkowa Europejka" była europosłanka PiS Andżelika Możdżanowska. Podczas debaty, w której wzięli udział minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg oraz ośmiu wiceministrów, podjęto tematy dotyczące rodziny, kobiety, wsi, ekologii, zdrowia, przedsiębiorczości i rozwoju obszarów wiejskich.

EWA BĄKOWSKA, KAROLINA KROPIWIEC (PAP)

OZGraf jest w dobrej formie

OZGraf to jedna z najbardziej rozpoznawalnych firm w warmińsko-mazurskim. Obecnie OZGraf jest częścią giełdowej grupy Kompap, w skład której wchodzi również bliźniaczy zakład w Białymstoku — BZGraf.

OZGraf powstał w 1945 roku w kamienicy przy ul. 22 lipca jako Państwowa Drukarnia w Olsztynie. Swoją nazwę „Olsztyńskie Zakłady Graficzne" firma zyskała w 1951 roku, a obecną lokalizację dopiero w 1971 roku, na stałe wpisując się w krajobraz Olsztyna.

W jakiej kondycji jest olsztyńska drukarnia?

Cała spółka Kompap w I kwartale 2023 r. zanotowała 29,69 mln zł przychodów ze sprzedaży, co oznacza wzrost o 32 proc. rok do roku. Mimo tego sukcesu koszty sprzedaży rok do roku wzrosły aż o 38 proc. Pomimo utrudnień spółka wypracowała 1,25 mln zł zysku netto na koniec marca 2023 wobec 1,24 mln zł w poprzednim roku. Głównym problemem olsztyńskiej drukarni jest wzrost kosztów papieru i energii. Łącznie koszty sprzedaży były wyższe o blisko 38 proc. wobec tych sprzed roku, grupa jednak wypracowała zysk netto nieco wyższy od ubiegłorocznego.

— W pierwszym kwartale nasza grupa wypracowała wzrost sprzedaży o blisko jedną trzecią, mimo że początek roku zazwyczaj jest nieco spokojniejszym okresem, jeśli chodzi o dynamikę zamówień dla drukarni. Duża część tych zleceń to ilustrowane książki dla dzieci, albumy, a także cieszące się dużym zainteresowaniem podręczniki i przewodniki do gier komputerowych oraz komiksy, które wymagają szczególnej jakości druku. Dzięki inwestycjom możemy realizować takie projekty. Systematycznie wyposażamy nasze drukarnie w coraz nowocześniejsze urządzenia, co przekłada się nie tylko na wydajność, ale i doskonałą precyzję druku, co jest dostrzegane przez klientów z Polski i zagranicy. W I kwartale 2023 nasza sprzedaż eksportowa wzrosła o 13 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem — mówi Waldemar Lipka, prezes Kompapu.

Na wyniki grupy Kompap pracują dwie wiodące w Polsce drukarnie dziełowe: BZGraf z Białegostoku i OZGraf z Olsztyna, drukarnia offsetowa i rolowa w Laskowicach oraz spółka Komunikacja Masowa, która świadczy usługi z branży bankowej, ubezpieczeniowej, telekomunikacyjnej i energetycznej.

Książki oraz albumy drukowane przez Kompap w OZGrafie trafiają do czytelników m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji, Czech czy Skandynawii.

OZGraf szykuje się do przeprowadzki?

Skrzyżowanie ul. Dworcowej i Towarowej w Olsztynie wydaje się ciekawym miejscem pod inwestycję mieszkaniową. W okolicy znajduje się m.in. Dworzec Główny i jedno z największych osiedli mieszkalnych.

Z drugiej strony budynek drukarni ma już swoje lata. Siedziba OZGrafu jest najzwyczajniej w świecie stara i nieprzystosowana do nowoczesnej produkcji. Obecnie logistyka produkcyjna zakładu jest rozłożona pomiędzy trzy piętra, obecny system przemysłowy zdecydowanie bardziej promuje produkcję na jednym piętrze.

Kolejnym argumentem za sprzedażą OZGrafu wydaje się logistyka transportowa. W latach 70., kiedy to zakład otwierał Edward Gierek, dookoła firmy były łąki i nieużytki rolne. Dzisiaj to centrum miasta, do którego muszą wjeżdżać tiry wywożące tony książek. Być może niedługo doczekamy się przeprowadzki OZGrafu na peryferia Olsztyna, które są dużo bardziej przyjazne dla dużych firm.

KAROL GROSZ

eprasa.pl 45323da635

Do pracy zawsze idę z przyjemnością

Nic tak nie dodaje mężczyźnie uroku i charakteru, jak dobrze dobrana do stylu i urody fryzura — twierdzi Bogusława Romot, która z wielką pasją zajmuje się fryzjerstwem męskim już szesnaście lat. Dwa lata temu otworzyła własny salon w Piszu.

Pani Bogusława Romot w zawodzie fryzjera pracuje 16 lat

Współczesny mężczyzna wie, że wygląd ma znaczenie i o siebie dba, ale nie ma ochoty ani czasu ścigać się z modą. Chce fryzury, która będzie dopasowana do jego twarzy i osobowości, czasem bardziej klasycznej, czasem bardziej nowoczesnej, ale przede wszystkim wygodnej i łatwej w codziennej pielęgnacji. To właśnie zapewnia doświadczony fryzjer męski. W Piszu jest miejsce dla prawdziwych facetów chcących wyglądać nowocześnie i elegancko. To salon pod nazwą „Bogusłwa Romot. Barber i fryzjer męski", który mieści się przy ulicy Wojska Polskiego. O to, by każdy mężczyzna wyszedł stamtąd zadowolony dbają trzy kobiety — Bogusia, jej córka Kasia i Patrycja. Dziewczyny to prawdziwe specjalistki w swoim fachu – działają szybko, sprawnie i profesjonalnie. Salon gwarantuje bogatą ofertę usług, najwyższej jakości produkty oraz kunszt mistrzów fryzjerstwa.

— Nic tak nie dodaje mężczyźnie uroku i charakteru jak dobrana do stylu i urody fryzura. Strzyżenie to sztuka, a dobry fryzjer męski to rzadkość. Nasz salon fryzjerski oferuje klientom pełen zakres męskich strzyżeń i stylizacji włosów oraz zarostu — mówi właścicielka, Bogusława Romot.

Jak twierdzi pani Bogusia, strzyżenie męskie jest sztuką samą w sobie – o ile wykonuje je fachowiec. Dobrze obcięte włosy potrafią zniwelować niedoskonałości urody, dodać pewności siebie, a przede wszystkim są łatwe w codziennej pielęgnacji. Z kolei zarost każdego mężczyzny jest inny i wymaga indywidualnego traktowania. Niektórzy lubią fantazyjne, miesiącami pielęgnowane brody, inni – delikatny, dobrze przystrzyżony zarost. —W naszym salonie potrafimy dopasować trymowanie brody i do potrzeb, i do fryzury, i do twarzy oraz osobowości klienta — mówi piszanka.

Bardzo lubię swoją pracę, idę do niej z przyjemnością

Pani Bogusława Romot ma 43 lata, urodziła się w Piszu i tu mieszka do dziś. Ma dwie dorosłe już córki. W swoim zawodzie pracuje od 16. lat.

— Pracę zaczynałam u znanego piskiego fryzjera, Marka Zegarowicza. Na swoje zdecydowałam się pójść po kilkunastu latach pracy u Marka. Niestety, albo i stety, nasze drogi się rozeszły, ale współpracę z nim miło wspominam do dziś — opowiada pani Bogusia, która swój własny salon otworzyła w 2021 roku. Pomogła jej w tym dotacja, którą uzyskała z Powiatowego Urzędu Pracy w Piszu.

— I tak oto jestem już 2 lata u siebie... Mam dwie fajne dziewczyny, które robią kawał dobrej roboty. Jedna z nich to moja córka Kasia, a z Patrycją pracuję również od kilkunastu lat. Fryzjerstwo męskie to zawód, którego wyuczyłam się w prywatnej szkole zawodowej, potem był ogólniak. Ale najbardziej zawodowo rozwinęłam się u Marka. Bardzo lubię swoją pracę, każdego dnia idę do niej z przyjemnością. To właśnie ona ratowała mi życie po śmierci mojego męża, który był dla mnie ogromnym wsparciem i dzięki temu dziś wsparciu jestem tu, gdzie jestem — opowiada.

Jak twierdzi, w pracy największą jej satysfakcję są zadowoleni klienci.

— Cieszę się, gdy widzę, że klienci są zadowoleni, że wracają i polecają nasz salon innym. Nie mogę narzekać na braki, po prostu nie mam na to czasu. Niektórzy klienci są z nami od samego początku i są praktycznie jak rodzina, ale są też i „świeże" twarze, których systematycznie przybywa — tłumaczy piszanka.

fot. Archiwum prywatne

Bogusława Romot: Nie tylko botoks i lifting działa odmładzająco. Nasz klient, dobrą dekadę młodszy. Przed i po

French cropy, buzz cuty i klasyka

Moda we fryzjerstwie zmienia się szybko i dynamicznie. Jak twierdzi pani Bogusława trzeba dotrzymywać jej kroku i sięgać po coraz to nowsze tendencje w strzyżeniu i stylizacji fryzur. Stara się więc za nią nadążać i nie poddać się schematom. — W tym roku modne są french cropy i buzz cuty — mówi pani Bogusia i wyjaśnia: — Buzz cut to krótka fryzura, która polega na ścięciu włosów na całej głowie do jednakowej długości. Włosy są obcinane tak krótko, że nie ma możliwości ich ułożenia w żadną konkretną fryzurę. Można jednak nadać jej różne kształty, np. podkręcić lub zostawić naturalnie rozczochrane. Buzz cut jest bardzo praktyczną fryzurą, bo nie wymaga żadnej pielęgnacji ani stylizacji. Jest idealna dla mężczyzn, którzy lubią prostotę i chcą uniknąć kłopotów ze stylizacją. Dlatego jest często wybierana przez mężczyzn. French crop to również krótka fryzura, a jej cięcie zostało stworzone dla osób z zakolami. Polega ona na połączeniu boków włosów z grzywką przy zachowaniu wysokiego fade-u. Fryzura ta jest bardzo elastyczna, dlatego pasuje też do wielu kształtów twarzy. Jest wygodna na lato i łatwa w układaniu. Trendy się zmieniają, ale moim zdaniem najlepsza jest klasyka. Ona nigdy nie wychodzi z mody.

Plany na przyszłość? — Oczywiście dalszy rozwój w kierunku zawodowym i parę innych... Ale to niech pozostanie tajemnicą. Póki co jest dobrze i oby tak dalej... Jedyne, czego się boję, to inflacji. Z resztą sobie poradzę. Jestem z siebie i ze swoich dziewczyn mega dumna — podsumowuje.

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

Salon „Bogusłwa Romot. Barber i fryzjer męski" mieści się w Piszu przy ulicy Wojska Polskiego

PROMOCJA

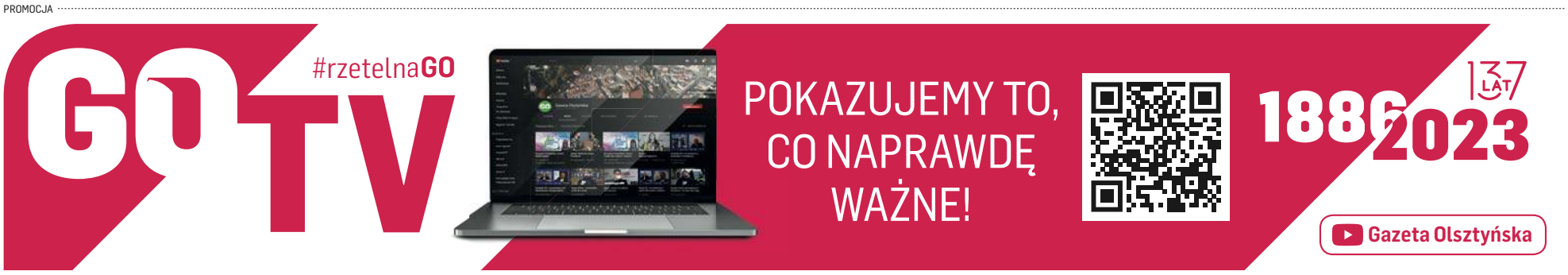

eprasa.pl 45323da635

Mazurski Kredens pełen przysmaków

Nawet na koniec świata da się dojechać, by wypić dobrą kawę czy herbatę, zjeść wyśmienite ciasto, albo wytrawne gofry pruskie. Rewelacja! Katarzyna i Piotr Budźko swój Mazurski Kredens otworzyli w Kotkowie w gminie Łukta. Z dala od zgiełku i tłoku popularnych szlaków turystycznych na Mazurach.

Fot. Łukasz Lamcho/arch. Mazurski Kredens

Katarzyna i Piotr Budźko znaleźli swój sposób na życie i otworzyli Mazurski Kredens

Pochodzą z dużego miasta i całkowicie zmienili swoje życie. Zamieszkali w Kotkowie cztery lata temu. To niewielka miejscowość, która w sezonie letnim tętni życiem. Jest tu wiele domków letniskowych, latem chętnie odwiedzanych przez właścicieli i turystów. Ktokolwiek tu przyjedzie, zachwyca się Kotkowem, przyrodą, jeziorami Długim i Gil. Jest tu przepięknie i bez zbytniego tłoku.

W czerwcu ubiegłego roku Katarzyna i Piotr zaprosili do Kredensu pierwszych gości na pyszne ciasta.

— Ja piekę ciasta już od dawna — mówi pani Kasia. — Kiedyś zaśmiałem się do męża na zasadzie absolutnego żartu: a może będę tu z okna sprzedawała kawę i ciasto. I tak powstał pomysł. Odważyliśmy się w ubiegłym roku otworzyć Mazurski Kredens. Od ciast i kawy się zaczęło. I okazało się, że jest sporo chętnych gości. Pomysł chwycił.

Jakie przysmaki serwują w Kredensie? Na przykład brownie migdałowe z musem z czarnej porzeczki. Pani Katarzyna piecze to, co wymyśli: serniki, makowce, ciasta kruche z sezonowymi owocami.

— Jesteśmy zafascynowani produktami lokalnymi i bogactwem smaków Warmii i Mazur — dodaje Katarzyna Budźko. — Studiuję książki z regionalnymi przepisami kulinarnymi. Kuchnia Warmii i Mazur jest bogata i pełna rozmaitych smaków. A łatwość dostępu tych produktów naturalnych skłoniła nas do tego, by otworzyć Mazurski Kredens i też pokazać tych lokalnych producentów żywności.

Wybierają producentów żywności najlepszej jakości ze Szlaku Dziedzictwa Kulinarnego Warmii i Mazur. To ma przełożenie na wyśmienity smak tego, co serwują. W tym roku pojawiła się nowość w ofercie Kredensu: gofry pruskie. Przepis znaleźli wybity na starej żeliwnej gofrownicy - to pięć kraciastych serduszek tworzących krąg. W odróżnieniu od tradycyjnych, gofry pruskie przygotowywane są z ciasta drożdżowego. Goście przychodzą próbują i... wracają. Ciasto nie jest słodkie i można je podawać zarówno z bitą śmietaną i owocami czy dżemami, jak i wytrawnie z lokalnymi serami, wędlinami i warzywami. Najlepsze do „testowania" nowych gofrów były dzieci gości Kredensu. A ponieważ chętnie wracają tu na wytrawne pruskie gofry, to znak, że się znakomicie przyjęły.

— Mamy nawet znajomych w pobliskich Florczakach, którzy w każdy weekend przyjeżdżają do nas rowerami właśnie na pruskie gofry, bo tak im posmakowały — dodaje Piotr Budźko. — Zresztą, chętnie odwiedzają nas wycieczki rowerowe korzystające z tras wyznaczonych w naszej okolicy, by spróbować lokalnych przysmaków.

— Przepisów regionalnych Warmii i Mazur jest dużo i są cudowne, poza tym są najprostsze na świecie — dodaje panie Katarzyna.

W Kredensie można też znaleźć bogatą ofertę regionalnego piwa, miodów, herbat, dżemów i syropów, a nawet całych zestawów podarunkowych z lokalnymi przysmakami, jak karmelki o smaku... agrestowym. Na gości czekają stoliki pod parasolami i rodzinne miejsce do zabawy dla dzieci. Pan Piotr przygotowuje staw z rybkami, aby jeszcze uatrakcyjnić to miejsce.

Skąd taki wybór i sposób na życie?

— Pojawiliśmy się tu zachęceni hasłem „Gmina Łukta na miarę naszych wczasów" — dodaje Piotr Budźko. — Tu przyjeżdża wielu gości, chociaż jesteśmy na końcu drogi i na skraju lasu. Przyjeżdżają na wakacje z całego kraju i są zachwyceni okolicą. Nazywają ją małymi Bieszczadami. Nasi turyści odkrywają właśnie Mazury Zachodnie, zmęczeni dużym ruchem turystycznym na Wielkich Jeziorach.

Można prowadzić biznes nawet na końcu świata. Szutrową drogą całkiem łatwo dojechać do Mazurskiego Kredensu, tym bardziej, że dojazd tu jest świetnie oznaczony. A przy okazji zrobić sobie spacer brzegiem jeziora i po sosnowych lasach w okolicy. Goście doceniają to miejsce. O tym, że warto je odwiedzić, mogą świadczyć ich opinie. Pani Agnieszka napisała:

— Kiedy jechałam do nowej lokalizacji w Kotkowie, to myślałam „kto to znajdzie bez GPS". Ale oznakowanie jest rewelacyjne i GPS nie był potrzebny. Według mnie to jest miejsce, do którego koniecznie trzeba zajechać, zobaczyć, posmakować i zaopatrzyć się w różności. Zaczynając od pysznych autorskich herbat, syropów i ciast, po miody zioła i coś słodkiego. Mazurski Kredens to ciepła domowa atmosfera, miejsce relaksu i zabawy dla dużych i dla najmłodszych. Super zacisze, gdzie są drewniane stoły i ławki, hamak i parasole.

Każdy znajdzie coś dla siebie. Właściciele mega sympatyczni, pomocni i kulturalni, a miejsce bajeczne. Polecam odwiedzić.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
b.chadaj@gazetaolsztynska.pl

PRUSKIE GOFRY

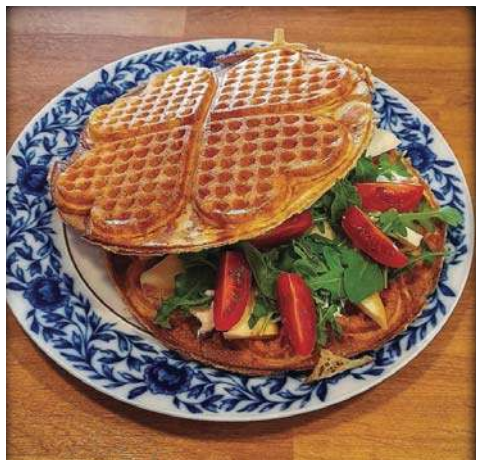

Produkt wpisany na listę produktów tradycyjnych w 2017 roku w kategorii wyroby piekarnicze i cukiernicze w województwie warmińsko-mazurskim. Jedną z tradycji kulinarnych regionu był wypiek pewnego rodzaju wafli, zwanych goframi. Powszechne było posiadanie przez każdą gospodynię specjalnej żeliwnej gofrownicy, nazywanej niegdyś żelazkiem. Przy jej użyciu wypiekano dzieciom charakterystyczne dla formy kraciaste serduszka z ciasta podobnego do naleśnikowego. Gospodynie wypiekały je zgodnie z recepturą wytłoczoną na wieczku urządzenia, wykorzystując do sporządzania ciasta odpowiednie proporcje mąki, mleka, jaj, masła i drożdży. Receptura pozostała do dziś bez zmian. Zgodnie z nią, by przygotować właściwej konsystencji ciasto, należy je sporządzić z: 1 kg mąki, 21/4 l mleka, 6-8 jaj, 375 g masła, 1 łyżki drożdży.

PROMOCJA

Przepracowany jak polski rodzic

Polscy pracownicy pracują przeciętnie 1 830 godzin w roku, co stanowi drugi najwyższy wśród państw europejskich. 26 kwietnia weszły w życie przepisy dyrektywy Work-Life Balance oraz dyrektywy w sprawie przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy.

Jak wynika z badania CBOS, 58% dorosłych Polaków wskazało jako preferowany partnerski model rodziny, natomiast 14% ankietowanych opowiedziało się za podziałem ról: mężczyzna pracujący zawodowo, kobieta zajmująca się domem i dziećmi (grudzień 2020). Natomiast dane ZUS pokazują, że w 2021 roku z urlopu rodzicielskiego skorzystało aż 99% kobiet i zaledwie 1% mężczyzn. Dane te jednoznacznie wskazują, że w Polsce to głównie kobiety są odpowiedzialne za prace domowe i opiekę nad dziećmi, co prowadzi do nierównego podziału obowiązków między płciami i stanowi jedną z głównych przyczyn niskiego udziału kobiet na rynku pracy. W pewnym stopniu potwierdzają to również dane GUS, wg których w 3 kwartale 2022 r. udział aktywnych zawodowo mężczyzn wynosił 65,7%, natomiast kobiet 50,6%.

— Dyrektywa Work-Life Balance została wprowadzona w celu poprawy jakości życia pracowników poprzez zapewnienie równowagi między życiem zawodowym, a prywatnym. Ma również zniwelować różnice pomiędzy pracownikami posiadającymi dzieci i tymi bez dzieci, a także między kobietami i mężczyznami. Dzięki temu wszyscy mają mieć równe szanse na godzenie życia rodzinnego z pracą zawodową, co z kolei przyczyni się do polepszenia jego jakości. Nowe przepisy dotyczące urlopu rodzicielskiego zostały wprowadzone w celu zachęcenia ojców do bardziej aktywnego uczestnictwa w opiece nad dziećmi, ułatwienia powrotu matek na rynek pracy po urlopie macierzyńskim i rodzicielskim oraz stworzenia równych szans dla kobiet na rynku pracy poprzez promowanie partnerskiego modelu rodziny — mówi Hubert Wawrzyniak, Prezes firmy doradczej W&W Consulting.

Co dokładnie się zmienia?

Urlop rodzicielski będzie trwał 41 tygodni w przypadku jednego dziecka i 43 w przypadku ciąży mnogiej. Ponadto, po raz pierwszy w naszym prawodawstwie, urlop rodzicielski zostaje oddzielony od urlopu macierzyńskiego. Jeżeli rodzice nie wykorzystali urlopu macierzyńskiego, to w aktualnym stanie prawnym nie było możliwości, żeby którykolwiek z rodziców skorzystał z urlopu rodzicielskiego. Co więcej, każdemu z pracowników - rodziców dziecka przysługuje wyłączne prawo do 9 tygodni urlopu rodzicielskiego. Prawa tego nie można przenieść na drugiego rodzica. To oznacza, że nawet jeżeli ojciec nie skorzysta z urlopu, to nie ma możliwości, aby wykorzystała go za niego matka dziecka.

— Interesującą opcją jest możliwość jednoczesnego korzystania z urlopu rodzicielskiego przez oboje rodziców pracujących. Jest to rozwiązanie, które przynosi wiele korzyści. Przykładowo: po porodzie ojciec będzie miał możliwość spędzenia aż 11 tygodni z rodziną, biorąc po kolei urlop ojcowski (2 tygodnie) oraz urlop rodzicielski (9 tygodni), jeżeli oczywiście będzie chciał wykorzystać przysługujący mu urlop za jednym razem, nie rozdzielając go na części. Takie rozwiązanie przynosi zarówno wsparcie emocjonalne, tworzy więzi w rodzinie, jak i ułatwia podział opieki nad dzieckiem. Co ciekawe, badanie przeprowadzone przez McKinsey-McGill University w 2021 r. wśród mężczyzn, którzy skorzystali z urlopu ojcowskiego, wykazało, że byli oni jednogłośnie zadowoleni z jego wzięcia (100% ankietowanych), a większość z nich (90%) stwierdziła, że pomogło im to stworzyć silniejsze więzi z partnerkami i dziećmi — mówi Magdalena Włastowska, Dyrektor ds. rozwoju W&W Consulting.

Work-Life Balance szansą dla pracodawców?

Przepisy dotyczące Work-Life Balance wprowadzą dla pracodawców wiele nowych obowiązków, ale jednocześnie stanowią szansę dla tych, którzy potrafią właściwie zarządzać kapitałem ludzkim.

— Przede wszystkim, zgodnie z badaniami, elastyczne warunki pracy są dla pracowników jednym z najważniejszych czynników decydujących o wyborze miejsca pracy i utrzymaniu zadowolenia z pracy. Dlatego pracodawcy, którzy zdecydują się zaoferować swoim pracownikom np. możliwość pracy zdalnej czy elastyczne godziny pracy, zyskają na atrakcyjności jako pracodawca i będą mieć większą szansę na pozyskanie i zatrzymanie najlepszych pracowników. Badanie McKinsey (2021, Win-win: How empowering women can benefit Central and Eastern Europe) ujawniło, że 94% polskich matek, które nie pracują, chce wrócić na rynek pracy. Jednak dla 70% z nich obawia się o możliwość pogodzenia pracy zawodowej z opieką nad dziećmi. Rozwiązaniem dla 67% ankietowanych byłoby wprowadzenie elastycznego czasu pracy, natomiast dla 48% pracy zdalnej — dodaje Hubert Wawrzyniak.

Kolejnym atutem wprowadzenia nowych przepisów dotyczących Work-Life Balance jest poprawa efektywności pracy. Pracownicy, którzy są zadowoleni z warunków pracy, są bardziej zaangażowani i skłonni do podejmowania większego wysiłku. Dodatkowo, bardziej elastyczne warunki mogą pomóc w zwiększeniu produktywności, ponieważ umożliwiają lepsze dostosowanie swojego planu pracy do indywidualnych potrzeb i preferencji.

MAT. PRASOWY

Zatrudnienie w rolnictwie sukcesywnie spada

Jak wskazuje GUS, liczba rolników stopniowo maleje – zatrudnienie w rolnictwie dziś deklaruje już tylko 8,4 proc. ogółu pracujących. Jednocześnie zbyt wolno przybywa nierolniczych miejsc pracy na wsi, co powoduje nasilenie się migracji do miast.

Według danych GUS na podstawie BAEL („Polska w liczbach 2022") obecnie zatrudnienie w rolnictwie deklaruje już tylko 8,4 proc. ogółu pracujących. To niewiele zarówno w porównaniu do pozostałych sektorów (60,3 proc. w usługach i 30,7 proc. w przemyśle), jak i względem poziomu z poprzednich lat. W połowie lat 90. w tym sektorze pracowało ok. 3,5 mln Polaków, co stanowiło 22 proc. wszystkich pracujących.

— W Polsce mamy do czynienia z długotrwałym trendem spadku zatrudnienia rolniczego. Po I wojnie światowej z rolnictwa żyło ponad 70 proc. ludności kraju, po II wojnie światowej było to już znacznie mniej. Dzisiaj już poniżej 10 proc. ludności wiejskiej żyje z rolnictwa. To oznacza, że następuje dezagraryzacja struktury wiejskiej — mówi agencji Newseria Biznes prof. dr hab. Andrzej Rosner, członek zespołu Monitoringu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ekspert Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Polskiej Akademii Nauk. — Obecnie problem zatrudnienia na wsi w znacznym stopniu dotyczy miejsc pracy, ale poza rolnictwem.

Raport opublikowany w ramach cyklicznego badania „Monitoring Rozwoju Obszarów Wiejskich (Etap IV), wskazuje, że niski stopień rozwoju funkcji pozarolniczych skutkuje emigracją ze wsi, a w rezultacie „pustynnieniem" obszarów wiejskich.

— Z jednej strony zmniejsza się zatrudnienie rolnicze, a z drugiej strony – zmienia się struktura podaży pracy — podkreśla prof. Andrzej Rosner. — Po I wojnie światowej ogromna większość ludności wiejskiej to byli analfabeci. Natomiast dzisiaj mniej więcej połowa roczników maturalnych to są osoby, które rozpoczynają studia. Dlatego obecnie problem pracy na wsi to jest problem tworzenia miejsc pracy dla ludności zupełnie inaczej wykształconej niż kilkadziesiąt lat temu i ludności niezwiązanej z rolnictwem. To obejmuje np. pewne usługi dla ludności rolniczej, związane nie z produkcją rolną, ale z obsługą gospodarstwa, jego zaopatrzeniem, skupem produktów rolnych.

Z raportu wynika, że zbyt wolna dezagraryzacja wsi, szczególnie w województwach wschodnich oraz na terenach popegeerowskich w województwach północnych, będzie jednym z głównych wyzwań społeczno-gospodarczych polskiej wsi w tej dekadzie. Kolejnym może być intensywny proces starzenia się społeczeństwa pogłębiany migracjami – szczególnie dla obszarów, gdzie obserwuje się najniższy poziom dezagraryzacji lokalnej gospodarki.

– Liczba osób pracujących w rolnictwie się zmniejszyła, ale to nie oznacza, że rolnictwo zmniejszyło produkcję. Równoczesny rozwój technologii w rolnictwie był w ostatnich latach tak ogromny, że dzisiaj mamy wielokrotnie wyższe plony z hektara i wyższą wydajność od zwierzęcia, choć uzyskujemy je przy znacznie niższym zatrudnieniu w tym sektorze – mówi ekspert Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Polskiej Akademii Nauk.

NEWSERIA

PROMOCJA

eprasa.pl 45323da635

MIESZKAŃCY SKARŻĄ SIĘ NA OBJAZDY

Między Morągiem a Łuktą na drodze wojewódzkiej nr 527 mamy jeden wielki plac budowy. STRABAG ruszył z rozmachem, ale mieszkańcy i kierowcy skarżą się, że objazdy są źle oznakowane.

Objazdy są bardzo źle oznakowane, a wręcz brak jest tego oznakowania — napisała pani Agnieszka w mediach społecznościowych.

Inni dodają, że miejscowi jeszcze jakoś dają sobie radę, ale przyjezdni się gubią, a znaków z wyjaśnieniem objazdów brakuje.

— Za każdym razem do Olsztyna jechałam z Morąga inną trasą, raz przez Żabi Róg, ale nie polecam — dodaje pani Krystyna. — Najszybciej, chociaż trzeba sporo drogi nadłożyć, jedzie się przez Małdyty i na „siódemkę".

— Na rondzie w Łukcie okazało się, że zjazd w kierunku Morąga jest całkowicie zamknięty, chociaż ani śladu nie było informacji o objazdach — mówi Łukasz. — Wycofałem się do miejscowości Tabórz i pojechałem przez las, ale nie polecam, bo leśniczy może wystawić mandat.

Fot. Łukasz Lamcho

Koło Łukty na zamkniętym odcinku drogi został zerwany asfalt

Fot. arch. wykonawcy

Mapki przedstawiają wyznaczone objazdy

Przypomnijmy. Trwa przebudowa drogi wojewódzkiej nr 527 między Morągiem a Łuktą. Prace prowadzone są od kilku tygodni, w zależności od ich postępowania, zamykane są dla ruchu całe odcinki trasy. Całkowicie zamknięty jest odcinek drogi między Morągiem a Bramką oraz między Łuktą a Florczakami. Po drodze jest też kilka miejsc, gdzie wprowadzony został ruch wahadłowy.

O sposób oznakowania remontowanej drogi zapytaliśmy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Olsztynie:

„Zamknięcie drogi dla ruchu tranzytowego i innego niż ruch lokalny, będzie obowiązywało do końca trwania kontraktu, czyli do 15.12.2023 r. Wprowadzono objazdy zgodnie z projektem czasowej organizacji ruchu, zatwierdzonym przez uprawniony organ. Nie ma harmonogramu zamykania odcinków, gdyż zamknięcie obowiązuje dla całego odcinka. Niemniej harmonogram prac wprowadza podział na dwa główne etapy (I etap: Łukta – Nowe Ramoty; II etap: Nowe Ramoty – Florczaki) w celu zapewnienia dojazdu dla ruchu lokalnego jednocześnie z możliwością wykonywania robót budowlanych i dotrzymania umownego terminu realizacji robót.

Mieszkańcy nie są bezpośrednio informowani przez wykonawcę, ale wykonawca podaje drogą mailową pod koniec każdego tygodnia utrudnienia, które będą występowały w kolejnym tygodniu dla odpowiednich instytucji, przewoźników, organów administracji samorządowej".

Na FB Gminy Morąg co tydzień pojawiają się informacje o utrudnieniach i objazdach.

Przebudowa drogi ma się zakończyć do końca tego roku.

Droga wojewódzka 527 jest strategiczną trasą w zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego. Prowadzi z Olsztyna przez Łuktę, Morąg, Pasłęk, Kwietniewo do granicy z województwem pomorskim, a dalej do Dzierzgonia. Zostanie wyremontowana praktycznie na całej długości, na niektórych odcinkach jest wybudowana na nowo.

Inwestycja jest dofinansowana głównie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020. Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 527 na dwóch odcinkach trasy Morąg – Łukta będzie kosztowała prawie 90 milionów złotych: odcinek Morąg – Bramka – 38,4 mln zł, odcinek Florczaki – Łukta – 41,8 mln zł. Unijne dofinansowanie to kwota blisko 70 mln zł, z budżetu państwa – 8,1 mln zł, a ponad 10 mln zł pochodzi z budżetu samorządu województwa.

Na ukończeniu jest natomiast modernizacja drogi wojewódzkiej 527 na odcinku Olsztyn – Łukta, której łączny koszt wynosi ponad 100 mln zł. **BCL**

CZEKAMY NA TAŃSZE WARZYWA I OWOCE

Wysokie ceny na owocowo-warzywnych straganach na pierwszy rzut oka mogą przysporzyć o zawrót głowy. Okazuje się jednak, że niektóre owoce czy warzywa rok temu o tej samej porze były droższe.

Sytuacja cenowa na rynku krajowej truskawki jest zaskakująca. Choć pojawiają się głosy, że ceny za kilogram owoców są astronomicznie wysokie, to właściciele stoisk na targowisku przy ul. Grunwaldzkiej twierdzą, że i tak jest lepiej niż o analogicznej porze w ubiegłym roku. Obecna cena truskawek za kilogram waha się między 29 a 37 zł w zależności od gatunku. Są to truskawki polskie.

— Mamy dopiero początek sezonu, a więc możemy się przygotować na stopniowy spadek cen. Póki co są to owoce, które wymagają foliaków czy szklarni, a więc wiadomo, że ich koszt będzie również wyższy — mówi Katarzyna, właścicielka jednego ze stoisk z warzywami i owocami.

— Kiedy cena wzrasta, na nas, sprzedawców, również się to przekłada — mówi Katarzyna. I dodaje: — Klientów jest zwyczajnie mniej. Inflacja daje się we znaki, ludzie liczą się z każdą złotówką, a co za tym idzie, kupują mniej.

Wśród pierwszych owoców sezonowych pojawiły się również czereśnie. Ich cena to dopiero kosmiczna kwota... Za kilogram czereśni zapłacimy 125 złotych.

— Pozytywna wiadomość jest taka, że pierwsze czereśnie w ubiegłym roku mieliśmy za 160 zł za kilogram. Tak naprawdę nie ma reguły, ile będzie coś kosztować. To nie tylko „zasługa" inflacji, bo pogoda również gra dużą rolę — mówi pani Katarzyna ze straganu przy ul. Grunwaldzkiej.

Ceny już spadają

— Na obecną chwilę polska truskawka, której sezon dopiero się rozpoczyna, jest droższa. Wysoka cena wynika z miesiąca, w którym jesteśmy. Było 40 zł za kilogram, teraz jest około 30 zł. Możemy się jednak spodziewać, że te kwoty stopniowo będą spadać — mówi pani Danuta, która pracuje na jednym ze straganów na targowisku przy ul. Grunwaldzkiej.

Jak twierdzi sprzedawczyni, w porównaniu do ubiegłych lat ceny na początku sezonu są zawsze podobne, a różnica jest minimalna.

— Porównuję to wszystko z węglem. Gdy węgiel poszedł ponad 100 proc. w górę, tak teraz tanieje, bo zrobiło się ciepło. Żeby wyhodować pomidora czy nawet wcześniejszą truskawkę, trzeba wiedzieć, że robi się to w specjalnych szklarniach. Taki tunel ciągnie się 300 metrów; trzeba go ogrzać, nawozić, a nasz nawóz jest bardzo drogi — mówi Danuta. I dodaje: — Przypomnę, że to dopiero maj. Ogórek na przykład cały czas utrzymuje się w podobnej cenie. Dopiero w kolejnym miesiącu możemy spodziewać się obniżek. Podobnie jest z papryką — opowiada sprzedawczyni.

Ludzie wolą kwiaty

I choć ludzie rzadziej zaglądają na stragany owocowo-warzywne, to się okazuje, że nasze oszczędzanie jest jednak wybiórcze.

— Ludzie wolą kwiaty. Proszę zwrócić uwagę, spacerując po targowisku, że stragany z owocami i warzywami są puste, przy roślinach natomiast kręci się mnóstwo osób. Też kocham kwiaty, nie mam nic przeciwko nim, ale po truskawki czy wspomniane wcześniej czereśnie przychodzi mało ludzi, bo mówi się i narzeka, jakie są drogie, kiedy na kwiaty wydaje się setki złotych, bo te dopiero podrożały... — mówi Danuta.

ANNA GŁAZEK

eprasa.pl 45323da635

MUSIAŁEM WYJECHAĆ DO WARSZAWY

Grupa Riverside zakończyła niedawno wiosenną edycję trasy promującą nowy album ID.Entity. Jej zwieńczeniem był koncert w Olsztynie, podczas którego mieliśmy okazję porozmawiać z Mariuszem Dudą – wokalistą, basistą, kompozytorem, który pochodzi z Węgorzewa.

— W piosenkach zamieszczonych w swoim najnowszym albumie poruszacie wiele ważnych zagadnień dotyczących otaczającej nas rzeczywistości. Co chcecie przekazać swoim słuchaczom?

— Kiedy myślałem o nowej płycie Riverside i gdy zastanawiałem się, jaki wybrać przewodni temat, to stwierdziłem, że chcę napisać o tym, co się obecnie dzieje na świecie. To bardzo rozległy temat. Na nowej płycie jest więc mowa o pauperyzacji społeczeństwa, o prawdzie, o postprawdzie, o tym, że żyjemy w czasach fake newsów i że jesteśmy nimi kierowani przez Big Techy. Krytykujemy też neoliberalizm, który w pewnym momencie miał silne wpływy w Polsce i który moim zdaniem sprawił, że społeczeństwo bardzo się podzieliło – na tych bogatych i biednych. Ciężko jest dzisiaj mówić o tym, że mamy równe szanse. Osoby wychowujące się w rodzinach z różnymi koneksjami, powiązaniami mają o wiele większe możliwości, by zaistnieć gdziekolwiek, niż ci, którzy zaczynają od zera. Ja sam wiem o tym dobrze, bo jestem z Węgorzewa. Żeby w Węgorzewie coś zrobić, musiałem się bardzo starać. Okazało się jednak, że zawsze dochodziłem do pewnej ściany. W wieku 25 lat stwierdziłem, że nic więcej tu już nie osiągnę i muszę pojechać do Warszawy, gdzie będę mieć więcej kontaktów, doświadczeń z ludźmi, możliwości i dojść. Dopiero wtedy udało mi się zacząć grać w zespole, który osiągnął sukces.

— Nawiązując do zmian społecznych, komunikacji, ale też rozwoju technologii – co myślisz o sztucznej inteligencji, o której obecnie tak głośno?

— Owszem, dużo się o tym mówi. Ludzie się wręcz zachłystują i Midjourney, i czatem GPT, więc mój „Big Tech Brother" stał się trochę na czasie. Jest to na pewno temat, o którym będzie się mówić coraz częściej, który sprawi, że niektórym z nas będzie trudniej znaleźć pracę. W tym przypadku muzycy, przynajmniej na razie, mogą być spokojni, bo sztuczna inteligencja nie jest w stanie tworzyć muzyki, choć nieco dziwną muzykę już tak. Natomiast twórcy okładek czy grafik albo tłumacze niedługo już mogą być zastąpieni przez sztuczną inteligencję. Wiadomo, że zupełny artyzm nie zostanie może zastąpiony, ale przy szukaniu pomysłów graficznych taka sztuczna inteligencja bardzo to ułatwi.

Jest to temat, który będzie się rozwijał i na pewno będzie z nim dużo problemów. Warto jednak wspomnieć, że dekadę temu wszyscy płakali z powodu streamingów, że nie będzie płyt i zakończy się chodzenie do kina. Obecnie wciąż funkcjonuje jedno i drugie. Myślę, że tak też będzie i w tym przypadku.

fot. Radek Zawadzki

— Przyroda odgrywa dość dużą rolę w mojej muzyce. Lubię tłum, lubię, jak się dużo dzieje, ale jak się dzieje już za dużo i tłumu jest za dużo, to muszę szybko gdzieś uciec — mówi Mariusz Duda

— Jesteście zaszufladkowani jako grupa z gatunku progresywnego rocka...

— Tak, a rock progresywny bardzo często postrzegany jest jako muzyka naszych ojców – starszych, posiwiałych panów. Chodzi o to, że nie tylko lata 70. i zespoły takie jak Genesis i Pink Floyd muszą być z tym rockiem progresywnym związane. My na przykład na nowej płycie troszkę inspirujemy się latami 80. Po drugie chcieliśmy zrobić mniej melancholijną płytę. Ostatnio bardzo dużo płakaliśmy, kiedy zmarł nasz gitarzysta. Chcieliśmy od tego płaczu odpocząć, więc przekroczyliśmy granicę. Teraz jest więcej powietrza, radości, kolorów. Sam nawet zacząłem nosić kolory na scenie, czego nigdy wcześniej nie robiłem.

— Za wami wiosenna edycja europejskiej trasy i zimowej w Ameryce. Jaka największa przygoda przytrafiła się wam za oceanem?

— Wiemy już, że do Stanów w zimie nie należy wyjeżdżać. Tamtejsi ludzie są bardziej przewrażliwieni na przepisy. Jak tylko spadnie temperatura mocniej poniżej zera, zamykają drogi, zamykają miejsca, przez które można się przedostać. Jesteśmy wtedy zablokowani i niewiele jesteśmy w stanie zrobić. Prawie się spóźniliśmy na jeden koncert, na inny nie dojechaliśmy chociażby przez to. Poza tym niektóre kluby nie są przystosowane do innych temperatur niż dodatnie. Było więc zimno, nieprzyjemnie, dachy przeciekały. Generalnie nasze nieprzewidziane przygody były przede wszystkim związane z warunkami atmosferycznymi. Na koncertach publiczność była bardzo pozytywna, my też dawaliśmy dobre koncerty, a więc jesteśmy zadowoleni.

— A jak się czujesz na Warmii i Mazurach? Czy niektóre inspiracje czerpiesz z naszego regionu?

— Przyroda odgrywa dość dużą rolę w mojej muzyce. Lubię tłum, lubię, jak się dużo dzieje, ale jak się dzieje już za dużo i tłumu jest za dużo, to muszę szybko gdzieś uciec. Wtedy bardzo się cieszę, że jestem z Węgorzewa, bo mogę uciec właśnie na Warmię i Mazury i odpocząć. Ten konflikt zawsze mnie inspiruje do tworzenia muzyki.

— Jakie plany na najbliższą przyszłość? Odpoczynek, dom, myśl o trasie, czy już może nowe projekty?

— Cały ten rok zaplanowany jest na granie koncertów. Cieszymy się, że teraz odpoczniemy, ale myślimy już o kolejnej trasie. Pewnie na kolejnych koncertach będziemy chcieli coś pozmieniać, pododawać, żeby też samemu się nie zanudzić. Między koncertami będę się starał komponować czy to już na przyszłe Riverside, czy na solowe projekty. Osobiście nie potrafię komponować, będąc w trasie, w trzęsącym busie czy na promie. Wydaje się, że to takie romantyczne, że biorę gitarę, idę w ustronne miejsce i sobie coś tworzę. Próbowałem wielokrotnie i zawsze wychodziły jakieś dziwne rzeczy. Zawsze mam przy sobie dyktafon w telefonie, czasami nagrywam jakieś pomysły, ale na tym się kończy – zostanie z tego jedynie riff czy melodia.

Ciszę się, że przyszedł teraz czas na chwilę oddechu.

ANNA GŁAZEK
a.glazek@gazetaolsztynska.pl

CZYTELNICY KOCHAJĄ TĘ BIBLIOTEKĘ

W tym roku nidzicka biblioteka obchodziła 75-lecie powstania. Z tej okazji w sali rycerskiej nidzickiego zamku odbyła się uroczysta akademia. Były życzenia i podziękowania. Nidzicka biblioteka to nie tylko wypożyczalnia książek, ale praca z dziećmi i współpraca z dorosłymi czytelnikami.

W ciągu ostatnich 5 lat odbyło się 55 spotkań z pisarzami, 25 spotkań tematycznych, 21 różnego rodzaju warsztatów, 8 koncertów, 10 imprez związanych z literaturą, 78 lekcji i wycieczek dla dzieci, 13 konkursów, 6 spektakli teatralnych, 9 festynów i zrealizowano 58 projektów. Biblioteka zapewnia także dzieciom zajęcia podczas ferii zimowych i wakacji. Działa literackie koło seniorów. Panie spotykają się w bibliotece i rozmawiają o literaturze. Co roku biblioteka organizuje Narodowe Czytanie. Biblioteka pielęgnuje także naszą tożsamość regionalną. W roli prelegentów występują nidziccy regionaliści, a zwłaszcza Władysław Nowosielski i ks. Kawa Kawecki. Dzielą się oni swoją pasją i wiedzą. W bibliotece prowadzone są zajęcia z programowania i kodowania. Przeprowadzono również warsztaty kulinarne, pszczelarskie, wielkanocne i biblioteczne. W czasie spotkania dyrektor biblioteki Janusz Kwiatek wręczył podziękowania osobom, które współpracują i wspomagają bibliotekę. Uwieńczeniem uroczystości był występ zespołu Vocalis. Repertuar zespołu to lekkie arie, duety operetkowe i musicalowe, wzbogacone o ciekawe aranżacje, choreografię i przepiękne kostiumy. Na scenie zaśpiewały: Joanna Morzyc – sopran, Anna Skóra – mezzosopran i Róża Wysocka – fortepian.

fot. Halina Rozalska

Bibliotekarki obchodziły swoje święto

Na scenie wystąpił zespół Vocalis

HALINA ROZALSKA

eprasa.pl 45323da635

Krzyżówka klasyczna z hasłem

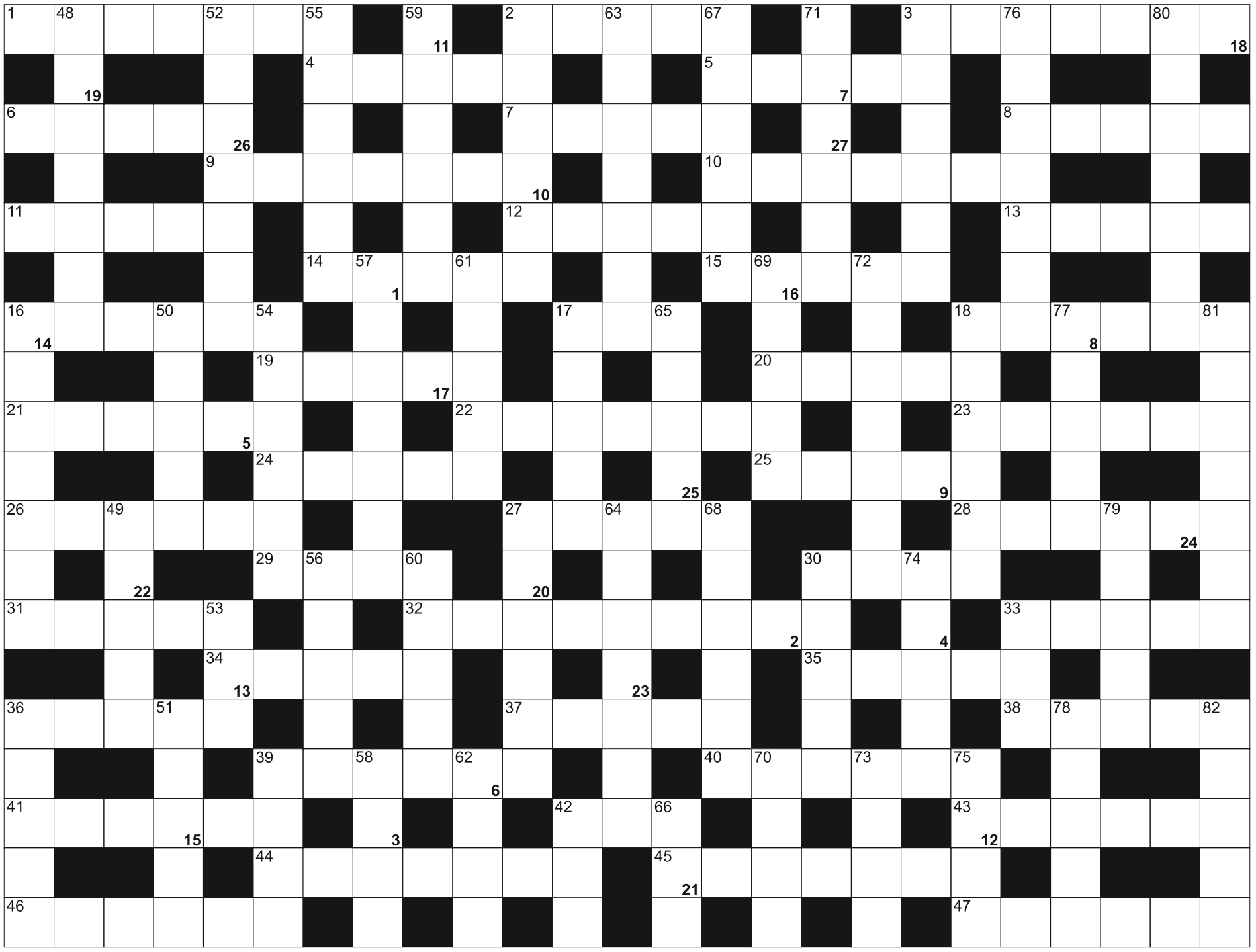

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie

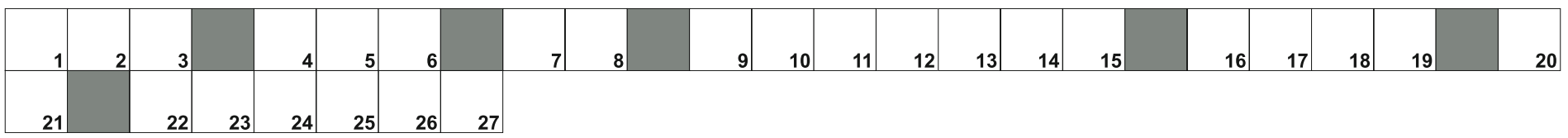

POZIOMO: 1) blat podokienny; 2) zawodowo próbuje wina; 3) "... Pan", powieść Jamesa Matthew Barrie; 4) siły zbrojne państwa; 5) warianty do wyboru; 6) odcinek czasu w historii Ziemi, będący częścią ery; 7) wiecznie zielony busz australijski; 8) człowiek, który łże; 9) przedmioty magiczne o charakterze ochronnym; 10) z Australią tworzy część świata; 11) stolica Jordanii; 12) dziewięcioosobowy zespół; 13) serwowany przez barmana; 14) okres zbioru zbóż; 15) producent sprzętu AGD z Wronek; 16) usztywnia plecak; 17) jedno u cyklopa; 18) ... alpejski, w doniczce, symbol skromności; 19) czynni członkowie organizacji; 20) jezioro w Malawi, Tanzanii i Mozambiku; 21) stała kontrola, piecza; 22) dotknięty bielactwem; 23) Biedroń, polityk; 24) Jean, pisarz francuski "Ceremonie żałobne"; 25) choroba z dusznościami; 26) cudzoziemiec w Ameryce Łacińskiej; 27) zarzewie nerwic; 28) element łańcucha; 29) wyspa w Indonezji obok Sumatry; 30) biblijny bratobójca; 31) państwo z Bejrutem; 32) chrześcijańskie pismo o życiu i śmierci Jezusa; 33) pozostałości po zamku; 34) gulgoczący ptak w zagrodzie; 35) napad złości, szał; 36) epoka po renesansie; 37) Shaw, autor powieści "Młode lwy"; 38) stolica Bangladeszu; 39) sejmowy akt prawny; 40) Indianie z westernu; 41) najsłynniejszy z faraonów; 42) Polska Akademia Nauk; 43) siła życiowa wg Z. Freuda; 44) roślina pastewna, gatunek gryki; 45) ser owczy w kształcie baryłki; 46) robinia, kolczaste drzewo; 47) odbiorcza na dachu

PIONOWO: 2) siedliska hazardu; 3) kwiat ogrodowy, piwonia; 16) państwo z Dakarem; 17) popularna guma do żucia; 18) władca starożytnego Egiptu; 27) szwedzka ciężarówka; 30) Franz, autor "Procesu"; 33) pierwiastek Skłodowskiej; 36) Myanmar, państwo w Azji; 39) malowane szminką; 42) szachowy remis; 48) alkoholomierz; 49) przyprawa korzenna do piwa; 50) największa wyspa Filipin; 51) przepływa przez Maków Mazowiecki; 52) kolorowe jajko wielkanocne; 53) Najwyższa Izba Kontroli; 54) slang, gwara; 55) trwały rysunek na skórze; 56) główna rzeka Pakistanu; 57) miasto w Izraelu, stolica równiny Szaron; 58) ósma litera alfabetu greckiego; 59) składowane na wysypisku; 60) kombinacja ciosów boksera; 61) okrzyk entuzjazmu; 62) część zwrotki; 63) początek dnia; 64) wypukła zewnętrzna warstwa gałki ocznej; 65) sztuczne, czyli fajerwerki; 66) następuje po dniu; 67) potocznie o pracy; 68) wieś z tamą w Bieszczadach; 69) skupia ludzi o dużym IQ; 70) brak szczęścia; 71) naukowcy, badacze; 72) łakocie z cukierni; 73) wyspa z Nikozją; 74) turecka wyspa na M. Egejskim; 75) jeden z rozmiarów odzieży; 76) chronią książki i zeszyty; 77) Viktor, premier Węgier; 78) strój zakonny; 79) atrakcyjna dla turystów wyspa w Balearach; 80) strój, ubiór, odzież; 81) jony o ładunku dodatnim; 82) powitanie i pożegnanie na Hawajach

SUDOKU

		2				5		
8			9			2		7
	1			7	3			
1	6	5						9
9	8			1		7	4	2
		7	8			6		
3	7				1		2	
6			7				3	
	9				6	8		

902

2	1				6	4		
			4	5		3	1	6
4	3	6		8				7
					3			8
3				2				5
	9	2	5					
	5		8	1	7	9	3	
		9		3				4
		3		4		6		1

903

		7			9	3		2
	4		5					1
	2	1	8	4			7	5
			1		6	4	3	8
3	1		2					
					7	1		
4	3				1	7		
						9		4
		9	7				8	3

904

eprasa.pl 45323da635

23 MAJA

Gala Wawrzynu - Literackiej Nagrody Warmii i Mazur

Olsztyn
WAWRZYN – Literacka Nagroda Warmii i Mazur zostanie przyznana już po raz dziewiętnasty.
Godz. 13.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 1 Maja 5.

24 MAJA

EKSPONAT MIESIĄCA: ZALEPKA SZKOŁY ŻANDARMÓW W OLSZTYNIE

Olsztyn
Przedstawienie historii koszar przy ul. Pstrowskiego, w latach dwudziestych ubiegłego wieku – i obecnie – związanych z formacjami policyjnymi.
Godz. 17.00, Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosały.

26 MAJA

Koncert symfoniczny

Olsztyn
Giancarlo De Lorenzo (Włochy) – dyrygent, Małgorzata Wygoda – fagot, Karolina Mętrak – fagot, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | W programie: Wolfgang Amadeus Mozart – Symfonia nr 10 G-dur KV 74, Antonio Vivaldi – Koncert na dwie wiolonczele g-moll RV 531 w transkrypcji na dwa fagoty, Joseph Haydn – Symfonia „Londyńska" nr 103 „Rullo di timpani".
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

26 MAJA

Spektakl „Oszuści"

Olsztyn
Trzy związki: dwa małżeństwa i młodzi kochankowie stojący przed decyzją – ślub czy rozstanie? „Oszuści" to wspaniała komedia zbudowana na sieci małych i dużych kłamstw.
Godz. 17.30, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

26 MAJA

Krakowskie klimaty

Olsztyn
Niepowtarzalny, magiczny wieczór z muzyką krakowskich kompozytorów. Beata Rybotycka i Jacek Wójcik przez lata byli filarami Piwnicy pod Baranami, a teraz przygotowali dla nas muzyczny spektakl.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej.

26 MAJA

Koncert jazzowego kwartetu T/Aboret! „Zielnik pełen czułości"

Olsztyn
Koncert promujący wydanie debiutanckiej płyty zespołu T/Aboret - „Cyjanotypia". W muzyce kwartetu pobrzmiewają echa polskiej muzyki ludowej i jazzowych harmonii, a bliskowschodnie rytmy splatają się w niej z klasyczną wrażliwością.
Godz. 20.30, Amfiteatr im. Czesława Niemena, ul. Okopowa.

26 MAJA

Era śpiewu. Warmia Mazury - Gwiazdy i Chóry

Ostróda
Era śpiewu. Warmia Mazury - Gwiazdy i Chóry to absolutnie wyjątkowe wydarzenie artystyczne. Niezwykły efekt zderzenia światów muzyki chóralnej i rozrywkowej. Artyści tacy jak Piotr Cugowski, Kamil Bednarek, Renata Przemyk, Natalia Przybysz wykonają przeboje przy akompaniamencie chórzystów. Niepowtarzalne i zaskakujące aranżacje bez instrumentów. To po prostu trzeba usłyszeć i trzeba zobaczyć.
Godz. 19.00, Amfiteatr w Ostródzie.

28 MAJA

PIOSENKI DLA MAMY, GDY MAMY DZIEŃ MAMY

Olsztyn
Koncert Zespołu Wokalnego Moderato.
Godz. 17:00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

28 MAJA

22. Ogólnopolskie Konfrontacje Taneczne 2023

Elbląg
Zawody w tańcu nowoczesnym. Uczestnicy będą konkurować w różnych kategoriach, m.in. hip-hop, disco-dance i show dance. W turnieju oprócz solistów udział wziąć mogą duety, formacje i mini-formacje. Tancerze prezentować się będą w czterech kategoriach wiekowych: do 8 lat, 9-11 lat, 12-15 lat i pow. 15 lat.
Godz. 09.30, Centrum Spotkań Europejskich Światowid, Plac Jagiellończyka 1.

28 MAJA

Koncert Polskiego Chóru Kameralnego Schola Cantorum Gedanensis

Olsztyn
Uroczysty koncert Polskiego Chóru Kameralnego Schola Cantorum Gedanensis pt. Nicolao Copernico Dedicatum w 550. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Koncert odbędzie się po nabożeństwie majowym i wieczornej mszy.
Godz. 19.00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba, ul. Staszica.

30 MAJA

Spotkanie pt. Katyńskie ślady na Warmii i Mazurach

Olsztyn
Gościem Instytutu Północnego będzie Barbara Gawlicka - prezes olsztyńskiego oddziału stowarzyszenia „Rodzina Katyńska". Spotkanie poprowadzi historyk, pracownik Instytutu, dr Piotr Bojarski.
Godz. 11.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

31 MAJA

Środa dla seniora w BWA

Olsztyn
Co dzisiaj tworzą artyści, czyli jak nazywać sztukę współczesną? To propozycja dedykowana dla osób starszych, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami.
Godz. 17.30, BWA Galeria Sztuki, Al. Piłsudskiego 38.

2 CZERWCA

Zakończenie 77. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

Olsztyn
Piotr Sułkowski – dyrygent, Roman Simović (Czarnogóra/Wielka Brytania) – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | W programie: Ludwig van Beethoven – Koncert skrzypcowy D-dur op. 61, Gustav Holst – Planety op. 32 .
Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

3 CZERWCA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką – Dzień Dziecka

Olsztyn
Mała Orkiestra Kameralna, prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka, Marcin Młynarczyk – smok Kwintuś | W programie tematy z bajek i filmów m.in.: Piękna i Bestia, Jak wytresować smoka, Mała Syrenka, Kraina Lodu, The Addams Family, The Avengers.
Godz. 11:00 sala koncertowa Filharmonii.

4 CZERWCA

Retransmisja z Metropolitan Opera – Mozart „Czarodziejski flet"

Olsztyn
Nathalie Stutzmann poprowadzi orkiestrę Met po raz drugi w tym sezonie w tej nowej inscenizacji Czarodziejskiego fletu Mozarta, którą reżyseruje debiutujący w nowojorskiej Met, Simon McBurney. Produkcja wzbogacona zostanie o efekty dźwiękowe, projekcje wideo i akrobacje, idealnie komponujące się z charakterem i przesłaniem mozartowskiej baśni. W znakomitej obsadzie znaleźli się m.in. sopranistka Erin Morley jako Pamina, tenor Lawrence Brownlee jako Tamino, baryton Thomas Oliemans, debiutujący w Met jako Papageno, sopranistka Kathryn Lewek jako Królowa Nocy i bas Stephen Milling jako Sarastro.
Godz. 17:00 sala koncertowa Filharmonii.

4 CZERWCA

MARTA ANDRZEJCZYK: ŚPIEW KORZENI

Olsztyn
Muzyczna podróż przez poezję i prozę dziecięcą i młodzieżową.
Godz. godz. 17:00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

6 CZERWCA

Stand-up: Rafał Banaś

Olsztyn
"Szakal 3 lub 4 - Nie ze mną te numery"
To najnowszy program Rafała, w którym po raz kolejny z nutką fantazji i odrobiną komediowego science fiction opowiada o swoich obserwacjach współczesnego świata. Nie zabraknie prawdziwych historii, w których szczerość i życiowe nauczki przeplatają się z abstrakcyjnymi anegdotami i barwnymi postaciami, które Rafał odgrywa z oscarową sprawnością. Podczas występów Szakal bez problemu nawiązuje kontakt z publicznością i swoimi historiami przenosi widownię do własnego świata, w którym każdy z łatwością znajduje coś dla siebie.
Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

9/10 CZERWCA

GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne

Olsztyn
GRANICE Widowisko taneczno-muzyczne Pracowni Tańca Pryzmat oraz Fundacji Tańca i Sztuki ARToffNIA | „Nowa Ziemia" – fragment spektaklu Olsztyńskiego Teatru Tańca; „Granice" – widowisko taneczno-muzyczne.
Godz. 18:00 sala koncertowa Filharmonii.

10 CZERWCA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Olsztyn
Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.
Godz. 9.30/10.30/11.30 sala kameralna Filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

SZYBCY I WŚCIEKLI 10 / napisy: 12:30, 13:00, 14:30, 15:30, 16:00, 17:30, 18:30, 19:00, 20:30; BOOK CLUB. Następny rozdział / napisy: 12:50, 15:20, 19:45; RYCERZE ZODIAKU / napisy: 15:00, 18:45, 20:45; ERNEST i CELESTYNA: Misja muzyka / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:40, 14:45, 17:45; TRZEJ MUSZKIETEROWIE: D'Artagnan / napisy: 13:45, 16:30, 19:15; STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / dubbing: 12:20, 17:00; STRAŻNICY GALAKTYKI: Volume 3 / napisy: 15:40, 20:15; KICIA KOCIA mówi: Dzień dobry! / dubbing: 12:00, 13:30

eprasa.pl 45323da635

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIKA remonty, 602-172-613

AUTO-MOTO

sprzedam

SKUP aut, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 886-935-349

OGÓLNOBUDOWLANE, 502-811-658

ROLETY, moskitiery, 504-720-494

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb, grab) transport gratis, 576-935-573, 794-630-121.

ZDROWIE I URODA

NOWY gabinet energoterapeuty! Dominik Sidor przyjmuje przy ulicy Kętrzyńskiego 5 w Olsztynie. Zapisy tel. (89) 612-97-97

ROLNICTWO

inne

SKUP bydła, 451-521-555

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl
(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7491-c-2x4-M

31419opb1-A 2x2-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 16 maja 2023 r.
odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Zbigniew Bachry

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 23 maja 2023 r.
o godz. 10.00 wprowadzeniem na Mszę Świętą Żałobną
do kościoła św. Wojciecha przy ul. Gałczyńskiego w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

103123opb1-a-M

Agnieszce Leszczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z Przedszkola Samorządowego
w Słupach

103823opb1-a-M

Ci, którzy odchodzą, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność.
Emily Dickinson

Pani

Ewie Fijołek

najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia
i otuchy w trudnych chwilach po śmierci

Taty

w imieniu
Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych
Regionu Warmii i Mazur z siedzibą w Olsztynie
składa Przewodnicząca Iwona Kacprzak

104223opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
103923opb1-a-M

eprasa.pl 45323da635

O PIŁCE

LIGA ANGIELSKA\\\ Manchester City został piłkarskim mistrzem Anglii po raz dziewiąty w historii i piąty w ostatnich sześciu sezonach. „The Citizens" tytułu stali się pewni po wyjazdowej porażce Arsenalu Londyn z Nottingham Forest 0:1 w 37. kolejce. O porażce „Kanonierów" zdecydował gol Taiwo Awoniyi'ego z 19. minuty.
W barwach londyńskiej ekipy w podstawowym składzie wybiegł Jakub Kiwior, ale został zmieniony w 63. minucie.
W tabeli Arsenal traci do prowadzącego Manchesteru cztery punkty, a do końca sezonu rozegra już tylko jedno spotkanie. W 38. kolejce u siebie zmierzy się z Wolverhampton Wanderers.
1 kwietnia londyńczycy prowadzili w zestawieniu z ośmioma punktami przewagi, ale od tamtego momentu wygrali tylko dwa z ośmiu spotkań.
Dla odmiany Manchester od 5 lutego zanotował 13 zwycięstw (w tym dwa z Arsenalem) i jeden remis.
Podopieczni trenera Josepa Guardioli mecz 37. kolejki rozegrają w niedzielę, kiedy podejmą Chelsea Londyn.
Oprócz tego w środę w zaległym meczu zmierzą się na wyjeździe z Brighton & Hove Albion, a na zakończenie, także na boisku rywala, zagrają z Brentford.
To trzeci kolejny tytuł „The Citizens", którzy najlepsi byli również w sezonach 1936/37, 1967/68, 2011/12, 2013/14, 2017/18 i 2018/19. W erze Premier League (od sezonu 1992/93) trzy razy z rzędu mistrzostwo zdobywał wcześniej tylko Manchester United – w latach 1999-2001 i 2007-09.
„Czerwone Diabły" pozostają najbardziej utytułowanym klubem w Anglii – po mistrzostwo kraju sięgały 20 razy, ale po raz ostatni 10 lat temu.
Oprócz mistrzostwa Anglii Manchester City ma w tym sezonie szansę na jeszcze dwa trofea – 3 czerwca w finale Pucharu Anglii zagra z Manchesterem United, a tydzień później w finale Ligi Mistrzów z Interem Mediolan.

Tim Goode/PAP/EPA

Oprócz mistrzostwa Anglii Manchester City ma w tym sezonie szansę na jeszcze dwa trofea

LIGA HISZPAŃSKA\\\ **Gol Lewandowskiego, porażka Barcelony**
Pewna już mistrzowskiego tytułu Barcelona przegrała u siebie z Realem Sociedad 1:2 w sobotnim meczu 35. kolejki hiszpańskiej ekstraklasy. Honorową bramkę dla „Dumy Katalonii" zdobył w 90. minucie Robert Lewandowski. To było 22. trafienie polskiego piłkarza w sezonie.
Barcelona 27. tytuł w historii zapewniła sobie w ubiegłą niedzielę.
Lewandowski trafił do siatki głową, wykorzystując dośrodkowanie Ferrana Torresa.
W 53. minucie napastnik reprezentacji Polski został ukarany żółtą kartką.
Lewandowski przewodzi klasyfikacji strzelców. Drugi w niej Francuz Karim Benzema z Realu Madryt ma na koncie 17 goli.
Wcześniej dla gości trafili Mikel Merino w 5. minucie oraz Alexander Sorloth w 72.
Dzięki temu zwycięstwu Real Sociedad umocnił się na czwartym miejscu w tabeli i jest blisko występu w Lidze Mistrzów 2023/24.

MLS\\\ Mateusz Klich, od stycznia zawodnik DC United, strzelił gola w wygranym 3:0 meczu w Waszyngtonie z Los Angeles Galaxy. To jego drugie trafienie w tym sezonie północnoamerykańskiej ligi MLS.
Wszystkie bramki padły pod koniec meczu. Wynik otworzył w 71. minucie Belg Christian Benteke, dwie minuty później podwyższył Kolumbijczyk Cristian Dajome, a w 80. na listę strzelców wpisał się Klich. Polak opuścił boisko w 89. minucie.
Stołeczna drużyna zajmuje szóste miejsce w tabeli Konferencji Wschodniej z dorobkiem 19 punktów w 14 meczach.
32-letni Klich do klubu z Waszyngtonu, którego trenerem jest słynny Wayne Rooney, przeszedł na początku stycznia. Były piłkarz Leeds United podpisał dwuletni kontrakt, z opcją przedłużenia do 2025 roku.
W reprezentacji Polski Klich rozegrał 41 meczów i strzelił dwa gole, ale zabrakło go w kadrze na mundial w Katarze.

ME DO LAT 17\\\ **Polska pokonała Węgry 5:3 i jest w ćwierćfinale**
Piłkarska reprezentacja Polski do lat 17 w swoim drugim meczu w mistrzostwach Europy na Węgrzech pokonała gospodarzy 5:3. Podopieczni trenera Marcina Włodarskiego są już pewni gry w 1/4 finału. Ich ostatnim rywalem w grupie A 23 maja będzie Walia.

Bramki: dla Polski – Mateusz Skoczylas (8), Maksymilian Sznaucner (34), Mike Huras (51), Oskar Tomczyk (76), Karol Borys (80); dla Węgier – Zetony Varga (56), Benedek Simon (70), Csaba Molnar (90+4).

W innych grupach rywalizują: Hiszpania, Włochy, Serbia i Słowenia (grupa B), Portugalia, Francja, Niemcy i Szkocja (grupa C) oraz Chorwacja, Holandia, Anglia i Szwajcaria (grupa D).
Po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy wywalczą awans do ćwierćfinałów. Od tej fazy rywalizacja odbywać się będzie w systemie pucharowym.
Grupa A w ME na Węgrzech „krzyżuje się" w 1/4 finału z dwoma najlepszymi zespołami z grupy B.
Tytułu mistrzowskiego bronią Francuzi. Turniej zakończy się 2 czerwca.
Mistrzostwa Europy są jednocześnie kwalifikacjami do tegorocznych mistrzostw świata U-17, zaplanowanych na 10 listopada – 2 grudnia w Peru. Dostaną się do nich wszyscy półfinaliści Euro oraz zwycięzca barażu pomiędzy dwoma przegranymi ćwierćfinalistami z najlepszym dorobkiem po fazie grupowej.

ŹRÓDŁO: PAP

Wyniki 2. kolejki grupy A:

Polska – Węgry 5:3 (2:0)
Irlandia – Walia 3:0 (2:0)

Tabela

1. Polska	2	10-4	6
2. Węgry	2	6-5	3
3. Irlandia	2	4-5	3
4. Walia	2	0-6	0

IV LIGA\\\ GKS Wikielec z przytupem przypieczętował awans do III ligi. Podopieczni Damiana Jarzembowskiego rozgromili 6:1 Mamry Giżycko i po końcowym gwizdku sędziego mogli świętować awans do III ligi.
– Gratuluję moim piłkarzom bardzo dobrego meczu – mówił po spotkaniu na konferencji prasowej trener drużyny z Wikielca. – Ciężko pracowali przed tym meczem. Już w szatni widziałem, że atmosfera jest bardzo dobra, bojowa i waleczna. Chłopaki wiedzieli, że wszystko zależy od nas. Gratuluje wszystkim piłkarzom, którzy grali, tym z ławki rezerwowych i tym, których nie było w kadrze. Gratuluje działaczom, prezesowi, wójtowi, czyli wszystkim, którzy przykładają się do tego, żeby klub funkcjonował. Ich na co dzień nie widać, a są istotną częścią tej układanki. Zdajemy sobie sprawę, jak wysoki przeskok nas czeka po awanse. Nawet nie o jedną klasę, a nawet trzy-cztery, bo w III lidze grają o wiele lepiej zorganizowane zespoły. Trzeba dużo spraw poprawić, uzupełnić, żeby GKS Wikielec nie grał tylko przez rok, a zadomowił się na dłużej. Wielkie podziękowania dla kibiców, którzy są z nami w domu i na wyjazdach. **EM**

Pozostałe wyniki:

GKS Wikielec – Mamry Giżycko 6:1
1:0 – Otręba (25), **2:0** – Kordykiewicz (29), **3:0** – Filipczyk (41), **4:0** – Kacperek (46), **4:1** – Mroczkowski (53), **5:1** – Kordykiewicz (63), **6:1** – Otręba (72)

Rominta Gołdap – Olimpia Olsztynek 2:2
0:1 – Wawrzyniak (11), **1:1** – Kułak (15), **2:1** – Abramowicz (31), **2:2** – Zdrada (58)

Znicz Biała Piska – Pisa Barczewo 3:1
1:0 – Giełażym, **1:1** – Nakamura, **2:1** – Tsishkin, **3:1** – Barwikowski

Tęcza Biskupiec – Motor Lubawa 1:1
1:0 – Dzierzkiewicz (8), **1:1** – Tomkiewicz (59)

Polonia Lidzbark Warmiński – Jeziorak Iława 4:0
1:0, **2:0** – Sobolewski (13, 16), **3:0** – Zajączkowski (74), **4:0** – Dziemidowicz (83)

Granica Kętrzyn – Huragan Morąg 2:0
1:0 – Stankiewicz (36 sam), **2:0** – Spirydon (67)

DKS Dobre Miasto – Mrągowia Mrągowo 1:4
0:1 – Barszczewski (16), **0:2**, **0:3** – Rybkiewicz (48, 65), **1:3** – Bendyk (75), **1:4** – Rybkiewicz (80)

KLASA OKRĘGOWA, GRUPA I\\\ W sobotę w Ełku w 26. kolejce spotkały się dwa czołowe zespoły grupy 1. okręgówki, które w rundzie wiosennej jeszcze nie poznały smaku porażki. Ostatecznie z goryczą w ustach do domu wrócili piłkarze Victorii Bartoszyce.

• Mazur Ełk – Victoria Bartoszyce 3:0 (1:0)
1:0 – Molski (22), **2:0**, **3:0** – Waszkiewicz (88, 90); **czerwona kartka:** Daszkiewicz (76, Victoria)

Pewne zwycięstwo gospodarzy, chociaż trochę za wysokie, bo Victoria też miała swoje okazje, m.in. w 75. minucie jeden z obrońców Mazura wybił piłkę z linii bramkowej. Jednak chwilę później Daszkiewicz po raz drugi obejrzał żółtą kartkę, w efekcie ostatni kwadrans bartoszyczanie musieli grać w osłabieniu. Wykorzystał to lider, a konkretnie Waszkiewicz, który tuż przed końcem postawił kropkę nad i, zdobywając dwa gole. Jednocześnie przybił pieczęć na awansie Mazura do IV ligi, bo trudno sobie wyobrazić, by ełczanie dali go sobie wydrzeć z rąk. Victorii pozostanie zatem walka o IV ligę w barażach, bowiem podopieczni trenera Pawła Miłoszewskiego w czterech ostatnich kolejkach nie powinni roztrwonić sześciopunktowej przewagi nad Węgorzą. **ARTUR DRYHYNYCZ**

• Śniardwy Orzysz – Warmia Olsztyn 1:3
• Błękitni Pasym – Wilczek Wilkowo 3:0
• LKS Różnowo – MKS Jeziorany 1:2
• Węgorza Węgorzewo – Czarni Olecko 0:0
• MKS Korsze – Żagiel Piecki 0:0

Niedziela (21 maja)
• Rona 03 Ełk – Orlęta Reszel
• Mazur Pisz – Łyna Sępopol

GRUPA 1

1. Mazur E.	65	89:22
2. Victoria	62	75:17
3. Węgorza	56	64:33
4. Błękitni	51	54:32
5. Korsze	51	74:37
6. Wilczek	43	57:62
7. Jeziorany	38	54:45
8. Orlęta	38	43:52
9. Warmia	34	60:58
10. Śniardwy	29	41:64
11. Czarni	25	38:56
12. Różnowo	22	29:57
13. Łyna	19	34:71
14. Mazur P.	19	34:66
15. Rona	18	30:59
16. Żagiel	16	30:75

eprasa.pl 45323da635

CONCORDIA I SOKÓŁ WALCZĄ O UTRZYMANIE

PIŁKA NOŻNA\\\ Trwa bardzo dobra seria spotkań w rundzie wiosennej Concordii Elbląg. W sobotę elblążanie pokonali zawsze groźną Mławiankę Mława 2:1. Kolejną porażkę zanotował Sokół Ostróda, który przegrał 1:3 z Jagiellonią II Białystok.

• Concordia Elbląg – Mławianka Mława 2:1 (0:1)
0:1 – Komorowski (22), **1:1** – Augusto (54), **2:1** – Góral (72)
CONCORDIA: Wąsowski – Rękawek (90 Błaszczyk), Jońca, Bukacki, Weremko, Jarzębski, Kopka, Drewek (90 Bartosiński), Nowicki (66 Góral), Augusto, Szmydt (66 Zielecki).

Fot. Ryszard Biel

Concordia na boiska wybiegnie już w najbliższą środę (24 maja). Elblążanie na wyjeździe zmierzą się z Legią II Warszawa

Dla gospodarzy, którzy walczą o utrzymanie, każde spotkanie jest z cyklu tych za „sześć" punktów. Tym razem elblążanie zmierzyli się z Mławianką Mława, którą prowadzi były trener Concordii, Piotr Rzepka. Goście to jedna z najskuteczniejszych drużyn w III lidze w grupie I, która strzeliła już 68 bramek. Do tego pojedynku miejscowi przystąpili bez Tomasza Szawary i Oskara Kottlengi (kontuzje), ale za to z Radosławem Bukackim, co okazało się dużym wzmocnienie zespołu.

Był to ciekawy i zarazem otwarty mecz, obfitujący w wiele sytuacji podbramkowych, a wynik końcowy cały czas był sprawą otwartą. Już w 12. minucie Concordia powinna objąć prowadzenie, ale Mateusz Szmydt, przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem gości Piotrem Piotrowskim. Za chwilę bramkarz gości wygrał pojedynek z Jakubem Rękawkiem i nadal zachowywał czyste konto. W 22. minucie, ku powszechnego zaskoczeniu, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego przez Mateusza Stryjewskiego w pole karne, najwyżej do główki skoczył Maciej Komorowski, który dał prowadzenie swojej drużynie. Po utracie gola elblążanie nadal atakowali. W 28. minucie Joao Augusto lobował bramkarza gości, ale piłka przeleciała tuż nad poprzeczką.

Concordia na wiosnę imponuje formą

Od początku drugiej połowy podopieczni trenera Adriana Żurańskiego przejęli inicjatywę i grając z dużą determinacją, robili wszystko, by zmienić rezultat meczu. W 54. minucie gospodarze przeprowadzili kolejną akcję ofensywną. Jakub Rękawek zagrał w tempo do Augusto, a ten z bliska dopełnił formalności. Dziesięć minut później przyjezdni mogli ponownie objąć prowadzenie, ale Odilon z bliska nie trafił do bramki. Nikt nikomu nie odpuszczał i mecz mógł się podobać. Warto również podkreślić bardzo dobrą dyspozycję bramkarzy. Im bliżej było końca, tym większe były emocje. W 75. minucie, po trójkowej akcji Łukasz Kopka – Augusto – Michał Góral, ten ostatni, mając czyste przedpole, skierował piłkę do pustej bramki. W końcówce meczu dwoma doskonałymi interwencjami popisał się bramkarz Concordii Jakub Wąsowski i w ten sposób walnie przyczynił się do sukcesu swojego zespołu. **JERZY KUCZYŃSKI**

Jagiellonia II Białystok – Sokół Ostróda 3:1 (0:1)
0:1 – Mościcki (32), **1:1** – Czerech (48), **2:1** – Orpik (77), **3:1** – Malec (84)

Sokół: Leszczyński – Pawluczuk, Porębski, Morawski, Dowgiałło, Kwiencer, Mościcki, Furman, Stefański, Mysiorski, Lehostajew (69 Lubak) oraz Szałkowski, Banul

Piłkarze Sokoła Ostróda nadal pozostają bez zwycięstwa w 2023 roku. Podopieczni Wojciecha Tarnowskiego prowadzili do przerwy z rezerwami Jagiellonii Białystok, ale ostatecznie przegrali 1:3.

„Trójkolorowi" wyszli na prowadzenie w 32. minucie. Do dośrodkowania w pole karne przez Mateusza Furmana dopadł Łukasz Mościcki i świetnym strzałem z pierwszej piłki pokonał bramkarza Jagi Bartłomieja Żynela.

Po przerwie strzelali niestety już tylko gospodarze. Trzy minuty po wznowieniu gry Jagiellonia kombinacyjnie rozegrała rzut wolny, po którym Jakub Lewicki nieczysto trafił w piłkę, jednak ta znalazła się pod nogami niepilnowanego Patryka Czerecha, który z trzech metrów trafił do siatki. W 77. minucie przewaga gospodarzy znalazła potwierdzenie w golu Jakuba Orpika. Dogranie z prawej strony boiska do wprowadzonego w drugiej połowie Orpika, a ten strzałem z siedemnastu metrów pokonał Michała Leszczyńskiego. W 84. minucie piłkarze rezerw Jagiellonii wyszli z kontrą trzech na dwóch i Mateusz Malec strzałem z pięciu metrów ustalił wynik niedzielnego spotkania.

W środę (24 maja) Sokół Ostróda zagra u siebie z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. **EM**

W tabeli III lig prowadzi ŁKS Łódź (55 punktów), który wyprzedza Pogoń Grodzisk Mazowiecki (55 punktów) oraz Legionowo (54 punkty). Concordia z 28 punktami jest czternasta, a Sokół, który także zgromadził 28 punktów, zajmuje piętnaste miejsce.

DO ZOBACZENIA W EKSTRALIDZE

Stomilanki Olsztyn zakończyły sezon. Podopieczne Dariusza Maleszewskiego w ostatnim meczu pokonały 3:0 Markus Gdynia. Olsztynianki do Ekstraligi awansują z pierwszego miejsca. Awans wywalczyły już dwa tygodnie temu.

W meczu przy al. Piłsudskiego 69a wynik spotkania otworzyła Katarzyna Kałużna, która po przerwie strzeliła drugą bramkę. Wynik meczu ustaliła Alicja Sokołowska.

– Moje zawodniczki pokazały, że chcą zakończyć sezon zwycięstwem – powiedział po meczu Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek.

– Liczyliśmy, że zakończymy sezon na pierwszym miejscu i jestem zadowolony. Mieliśmy awans, a pokazaliśmy, że cały czas walczymy i chcemy się rozwijać. **EM**

archiwum klubu

RUGBYŚCI POKAZALI MOC

Res Energy Rugby Team Olsztyn zakończyli sezon w II lidze. W ostatnim meczu podopieczni trenerów Leszka Borsa i Marcina Fijałkowskiego odnieśli wysokie zwycięstwo, pokonując przed własną publicznością 67:0 Miedziowych Lubin. Tym samym olsztynianie zakończyli sezon na czwartym miejscu w rozgrywkach. Mogliby uczestniczyć jeszcze w dodatkowym dwumeczu o trzecie miejsce, ale z powodów finansowych zrezygnowali z dalekiego wyjazdu do Zielonej Góry. Drużyna rywali także zrezygnowała z rozgrywania dwóch dodatkowych spotkań. **EM**

eprasa.pl 45323da635

ŻYCIOWY SUKCES JANA ZIELIŃSKIEGO

TENIS ZIEMNY\\\ Jan Zieliński i Monakijczyk Hugo Nys pokonali Holendrów Robina Haase i Botica van de Zandschulpa 2:0 (7:5, 6:1) w finale debla turnieju ATP Masters 1000 na kortach ziemnych w Rzymie. To trzeci tytuł Polaka, a drugi w parze z tym partnerem.

Wcześniej Zieliński triumfował dwukrotnie w hali w Metz - w 2021 roku z Hubertem Hurkaczem, a w 2022 z Nysem. 26-letni tenisista z Warszawy i zawodnik z Monako to finaliści tegorocznej edycji wielkoszlemowego Australian Open.

Niedzielny mecz trwał tylko 66 minut. Zieliński i Nys bardzo dobrze serwowali, nie dając ani jednej szansy Holendrom na przełamanie. W pierwszym secie mogli przełamać podanie rywali w ósmym gemie, jednak nie wykorzystali trzech piłek. Celu dopięli w dwunastym gemie, wykorzystując drugą okazję i wygrali partię. Drugi set trwał 27 minut i miał jednostronny przebieg.

PAP/Marcin Cholewiński
Jan Zieliński i Hugo Nys

Były lider światowego rankingu ATP Brytyjczyk Andy Murray nie zagra w wielkoszlemowym turnieju French Open. Według brytyjskich mediów urodzony w Szkocji tenisista zrezygnował z gry w Paryżu, ponieważ chce się skupić na przygotowaniach do Wimbledonu.

36-latek na kortach im. Rolanda Garrosa wystąpił tylko raz od 2017 roku, kiedy dotarł do półfinału - w 2020 roku odpadł w pierwszej rundzie. W zeszłym miesiącu powiedział, że chce ponownie zagrać we French Open, dopóki jest zdrowy i sprawny.

Organizatorzy w niedzielę poinformowali jednak, że Brytyjczyka, finalisty z 2016 roku, zabraknie w tegorocznej edycji turnieju. Według telewizji BBC decyzja jest podyktowana chęcią lepszego przygotowania do Wimbledonu, w którym dotychczas dwukrotnie triumfował. W lutym przyznał, że na kortach w Londynie ma obecnie największą szansę na dobry wynik w turnieju wielkoszlemowym.

Szkot, który w 2018 i 2019 roku przeszedł operacje biodra, w poprzednich sezonach zazwyczaj pomijał turnieje na kortach ziemnych, by skupić się na przygotowaniach do gry na trawie i docelowo w Wimbledonie.

Trzykrotny zwycięzca Wielkich Szlemów na początku maja wygrał turniej z cyklu Challenger we francuskim Aix-en-Provence. Z imprez cyklu ATP w Monte Carlo, Madrycie, Rzymie i Bordeaux odpadał jednak w początkowych rundach.

Kilka dni wcześniej z powodu kontuzji biodra z imprezy wycofał się także Rafael Nadal. Hiszpańskiego tenisisty, nazywanego „królem Paryża", zabraknie na kortach im. Rolanda Garrosa po raz pierwszy od debiutu w 2005 roku. Triumfował w tej imprezie 14 razy.

Wielkoszlemowy French Open rozpocznie się w Paryżu 28 maja. **ŹRÓDŁO: PAP**

SESKS I FRANCIS ZWYCIĘZCAMI 79. RAJDU POLSKI

RAJDY SAMOCHODOWE\\\ Łotysze Martins Francis i Renars Francis wygrali 79. Rajd Polski. Drugie miejsce zajęła nowozelandzka załoga Haydon Paddon/John Kennard, a na najniższym stopniu podium stanęli zeszłoroczni zwycięzcy Mikołaj Marczyk i Szymon Gospodarczyk.

Klasyfikacja generalna 79. Rajdu Polski
1. Martins Sesks/Renars Francis - 1.34:57,8
2. Haydon Paddon/John Kennard +39,6
3. Mikołaj Marczyk/Szymon Gospodarczyk +1:04,9
4. Mads Ostberg/Patrik Barth +1:12,9
5. Mikko Heikkila/Vaaleri Samu +1:16,7

Fot. Bolesław Stomkowski

MCNULTY WYGRAŁ 15. ETAP GIRO D'ITALIA

KOLARSTWO\\\ Amerykanin Brandon McNulty (UAE Team Emirates) wygrał w niedzielę w Bergamo 15. etap kolarskiego wyścigu Giro d'Italia wyprzedzając na mecie dwójkę towarzyszy udanej ucieczki.

Duża grupa podzieliła się w końcówce etapu, dzięki czemu wicelider wyścigu Brytyjczyk Geraint Thomas (Ineos Grenadiers) odrobił kilkadziesiąt sekund do lidera, Francuza Bruno Armiraila (Groupama-FDJ).

Przed pierwszą dużą grupą do mety dotarło 11 uciekinierów, ale wszyscy mieli duże straty do lidera i nie zagrażali zawodnikom z czołówki. McNulty po trójkowym finiszu wyprzedził prowadzącego przez wiele kilometrów samotnie Irlandczyka Bean Healy'ego (EF Education-EasyPost) i Włocha Marco Frigo (Israel-Premier Tech).

Poniedziałek jest dniem odpoczynku w wyścigu. Wtorkowy, 16. etap prowadzić będzie z Sabbio Chiese do stacji narciarskiej Monte Bondone (203 km).

ŹRÓDŁO: PAP

Fot. PAP
Brandon McNulty

eprasa.pl 45323da635

HISTORYCZNY WIECZÓR W TURYNIE

SIATKÓWKA Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle pokonała w Turynie Jastrzębski Węgiel 3:2 w finale Ligi Mistrzów i zdobyła trofeum trzeci raz z rzędu. Sobotni finał, który był jednym z najbardziej emocjonującym w historii, pokazał całe piękno siatkówki.

Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle – Jastrzębski Węgiel 3:2 (26:28, 25:22, 25:14, 28:30, 15:12).

Jastrzębski Węgiel: Benjamin Toniutti, Stephen Boyer, Jurij Gladyr, Trevor Clevenot, Tomasz Fornal, Moustapha M'Baye – Jakub Popiwczak (libero) – Eemi Tervaportti, Jan Hadrava, Rafał Szymura

Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle: Marcin Janusz, Aleksander Śliwka, David Smith, Norbert Huber, Łukasz Kaczmarek, Bartosz Bednorz – Erik Shoji (libero) – Przemysław Stępień, Bartłomiej Kluth, Dmitrij Paszycki.

Był to pierwszy w historii polski finał siatkarskiej Ligi Mistrzów. Oba zespoły zagrały w minioną sobotę ze sobą po raz ósmy i ostatni w tym sezonie.

Kędzierzynianie wygrali dwie ostatnie edycje LM, ale w maju zostali przez zespół z Jastrzębia-Zdroju zdetronizowani na krajowym „podwórku", przegrywając finałową rywalizację play-off ekstraklasy 0-3 w meczach.

Drużyna z Jastrzębia awansowała do finału LM pierwszy raz, podobnie jak jej argentyński trener Marcelo Mendez. Najlepszym wcześniejszym wynikiem Jastrzębskiego Węgla w LM było trzecie miejsce z 2014 roku. W składzie tamtej ekipy był obecny libero Jakub Popiwczak.

Mimo rozgrywania „polskiego" finału w zalanym deszczem Turynie na trybunach hali Pala Alpitournie brakowało kibiców obu zespołów.

Pierwsi polscy – solidnie zmoknięci – kibice pojawili się przed halą Pala Alpitour ponad pięć godzin przed męskim finałem, a już podczas rozgrzewki siatkarzy trwało przekrzykiwanie się sympatyków finalistów. W ruch poszły też przywiezione z kraju bębny, zabrakło za to „sektorówek", bo nie zgodzili się na to organizatorzy. Mimo tego atmosfera mocno przypominała tę z meczów PlusLigi, a libero Grupy Azoty Erik Shoji jeszcze zachęcał fanów swojej drużyny do wzmożenia dopingu.

W pierwszym secie kędzierzynianie cały czas musieli odrabiać straty. Kiedy przegrywali 21:24, wydawało się, że za chwilę dojdzie do zmiany stron. Tymczasem „wyciągnęli" wynik, a po „asie" Aleksandra Śliwki prowadzili nawet 26:25. Więcej zimnej krwi w końcówce zachowała ekipa Mendeza. Rezerwowy Rafał Szymura zapunktował zagrywką, a zaraz potem w ataku pomylił się po drugiej stronie siatki Bartos Bednorz.

Druga partia rozgrzała zapewne także postronnych włoskich kibiców siatkówki, którzy postanowili spędzić sobotni deszczowy wieczór w hali. Zobaczyli sporo ciekawych wymian, zwrotów akcji. Jastrzębianie prowadzili 11:7, ale roztrwonili tę przewagę i musieli „gonić" wynik. Było to trudne, bowiem rywale „złapali wiatr w żagle", wypracowali pięciopunktową zaliczkę (20:15), która pozwoliła im wyrównać stan meczu. Obrońcy trofeum poszli za ciosem także w kolejnej części. Nie pozwolili mistrzom Polski na wiele. Dominowali w bloku, zagrywce, dobrze bronili, co w sumie dało im imponującą wygraną 25:14. Prowadzenie zmieniało się w czwartym secie do samego końca. Drużyna trenera Tuomasa Sammelvuo nie wykorzystała trzech piłek meczowych, a po sprytnie wygranej walce nad siatką przez Tomasza Fornala rywale doprowadzili do tie-breaka.

W decydującym secie było 8:5 i 9:6 dla Grupy Azoty, jastrzębianie wyrównali na 9:9, ale przegrali końcówkę i powody do wielkiej radości mieli fani z Kędzierzyna-Koźla.

Jak to w historii bywało?

Ostatni raz w finale najbardziej prestiżowych klubowych rozgrywek dwa zespoły z tego samego kraju spotkały się w sezonie 2003/04, kiedy zagrały ze sobą rosyjskie Lokomotiw Biełgorod i Iskra Odincowo.

ZAKSA

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle trzeci raz z rzędu okazała się najlepsza w Lidze Mistrzów

Dla Jastrzębskiego Węgla to pierwszy finał Ligi Mistrzów w historii klubu. Wcześniej, gdy rywalizacja w strefie medalowej miała jeszcze formułę turnieju Final Four, dwukrotnie awansował do tego etapu rozgrywek – w sezonie 2010/11 zajął czwarte miejsce, a w sezonie 2013/14 zdobył brązowy medal. Z Final Four zrezygnowano od sezonu 2018/19.

Kędzierzynianie zwyciężyli po raz trzeci z rzędu. Przed rokiem w Lublanie pokonali Itas Trentino 3:0, a w 2021 roku wygrali z tą samą drużyną 3:1.

Wcześniej, w 2003 roku jeszcze jako Mostostal-Azoty, klub ten zajął trzecie miejsce w turnieju Final Four.

Klub z Kędzierzyna-Koźla w przeszłości jeszcze trzykrotnie był w najlepszej czwórce LM. Tuż za podium uplasował się w 2002, 2013 i 2018 roku.

W Lidze Mistrzów dwukrotnie polskie drużyny uplasowały się na drugiej pozycji – w sezonie 2014/15 zajęła ją Asseco Resovia Rzeszów, a w 2011/12 – PGE Skra Bełchatów. Rzeszowianie w sezonie 1972/73 uplasowali się na drugim miejscu w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych (odpowiednik obecnej LM).

W najbardziej prestiżowych zmaganiach zwyciężyli także zawodnicy Płomienia Milowice – w sezonie 1977/78 sięgnęli po ówczesne trofeum w PEMK.

Polskie ekipy mają w dorobku również dwa triumfy w rozgrywkach niższej rangi. W 2013 roku siatkarki Banku BPS Fakro Muszyna wywalczyły Puchar CEV, a rok wcześniej gracze Tytana AZS Częstochowa zdobyli Puchar Challenge, pokonując w finale AZS Politechnikę Warszawską.

Sukcesy polskich drużyn w europejskich pucharach:

1960/61 – AZS AWF Warszawa (kobiety) – 2. miejsce w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1962/63 – AZS AWF Warszawa (kobiety) – 2. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1971/72 – Start Łódź (kobiety) – 4. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1972/73 – Resovia Rzeszów – 2. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych
AZS Olsztyn – 3. w Pucharze Europy Zdobywców Pucharów
Start Łódź (kobiety) – 3. w Pucharze Europy Zdobywców Pucharów

1977/78 – Płomień Milowice – 1. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych
AZS Olsztyn – 2. w Pucharze Europy Zdobywców Pucharów
Start Łódź (kobiety) – 3. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1978/79 – Płomień Milowice – 3. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1980/81 – Gwardia Wrocław – 3. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1985/86 – Czarni Słupsk (kobiety) – 4. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

1999/2000 – Nafta-Gaz Piła (kobiety) – 4. w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych

2001/02 – Mostostal Kędzierzyn-Koźle – 4. w Lidze Mistrzów
Galaxia AZS Bank Częstochowa – 3. w Pucharze Top Teams

2002/03 – Mostostal Kędzierzyn-Koźle – 3. w Lidze Mistrzów

2007/08 – PGE Skra Bełchatów – 3. w Lidze Mistrzów
Asseco Resovia Rzeszów – 4. w Pucharze Challenge

2008/09 – Jastrzębski Węgiel – 2. w Pucharze Challenge

2009/10 – PGE Skra Bełchatów – 3. w Lidze Mistrzów
Impel Gwardia Wrocław (kobiety) – 4. w Pucharze Challenge
2010/11 – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – 2. w Pucharze CEV
Asseco Resovia Rzeszów – półfinał Pucharu CEV
Jastrzębski Węgiel – 4. w Lidze Mistrzów
MKS Dąbrowa Górnicza (kobiety) – półfinał Pucharu CEV

2011/12 – PGE Skra Bełchatów – 2. w Lidze Mistrzów
Asseco Resovia Rzeszów – 2. w Pucharze CEV
Tytan AZS Częstochowa – 1. w Pucharze Challenge
AZS Politechnika Warszawa – 2. w Pucharze Challenge

2012/13 – Bank BPS Fakro Muszyna (kobiety) – 1. w Pucharze CEV
Delecta Bydgoszcz – półfinał Pucharu Challenge
ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – 4. w Lidze Mistrzów

2013/14 – Impel Wrocław (kobiety) – półfinał Pucharu Challenge
PGE Skra Bełchatów – półfinał Pucharu CEV
Jastrzębski Węgiel – 3. w Lidze Mistrzów

2014/15 – Asseco Resovia Rzeszów – 2. w Lidze Mistrzów
PGE Skra Bełchatów – 4. w Lidze Mistrzów
Chemik Police (kobiety) – 4. w Final Four Ligi Mistrzyń
PGE Atom Trefl Sopot (kobiety) – 2. w Pucharze CEV
ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – półfinał Pucharu CEV

2015/16 – Asseco Resovia Rzeszów – 4. w Lidze Mistrzów

2017/18 – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – 4. w Lidze Mistrzów

2018/19 – PGE Skra Bełchatów – półfinał Ligi Mistrzów

2020/21 – Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle – 1. w Lidze Mistrzów

2021/22 – PGE Skra Bełchatów – półfinał Pucharu CEV
Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle – 1. w Lidze Mistrzów

2022/23 – PGE Skra Bełchatów – półfinał Pucharu CEV
Grupa Azoty Kędzierzyn-Koźle – 1. w Lidze Mistrzów
Jastrzębski Węgiel – 2. w Lidze Mistrzów

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl 45323da635

ALEKSANDRA MIROSŁAW WYGRAŁA ZAWODY PUCHARU ŚWIATA WE WSPINACZCE SPORTOWEJ NA CZAS W SALT LAKE CITY. DOMINUJĄCA W TEJ KONKURENCJI POLKA W FINALE POKONAŁA INDONEZYJKĘ DESAK MADE RITĘ KASUMĘ DEWI.

PAP/Andrzej Grygiel

STOMIL STRACIŁ IMPET?

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil Olsztyn tylko zremisował 1:1 w Krakowie z miejscowym Hutnikiem. Podopieczni Szymona Grabowskiego wciąż jednak zajmują trzecie miejsce w II lidze, które premiuje ich grą w barażach w dwóch spotkaniach w roli gospodarza.

Hutnik Kraków — Stomil Olsztyn 1:1 (0:0)
0:1 – Piotr Kurbiel (48 k), **1:1** – Kubowicz (65)

Stomil Olsztyn: 39. Jakub Mądrzyk – 66. Dawid Kalisz (64, 29. Mateusz Maćkowiak), 4. Igor Kośmicki, 26. Bartosz Waleńcik, 3. Lukáš Kubáň, 50. Michał Karlikowski (46, 11. Filip Wójcik) – 10. Karol Żwir, 8. Maciej Spychała, 15. Shun Shibata (76, 28. Marcin Stromecki), 20. Werick Caetano (76, 7. Hubert Krawczun) – 9. Piotr Kurbiel (64, 77. Bartosz Florek).

Fot. Emil Marecki

W najbliższym spotkaniu Stomil u siebie zagra z Siarką Tarnobrzeg (28 maja, godz. 15)

W meczu z Wisłą Puławy czwartą żółtą kartkę ujrzał Hubert Sadowski i w Krakowie nie mógł zagrać. Został zastąpiony w tym spotkaniu przez Lukáša Kubáňa. Trener Szymon Grabowski zdecydował się dokonać też dwóch zmian w wyjściowej „jedenastce": Filipa Wójcika zastąpił Dawid Kalisz, a Huberta Krawczuna – Werick Caetano.

Pierwsza połowa nie była porywającym widowiskiem. Sporo strat po obu stronach i mało sytuacji podbramkowych. Najlepsza okazję do zmiany wyniku miał Stomil po fajnym rajdzie prawą stroną Dawida Kalisza. Wahadłowy Stomilu oddał strzał, piłka trafiła w słupek, w poprzeczkę i wróciła w pole.

Druga połowa rozpoczęła się idealnie dla Stomilu. Skrzydłem popędził Filip Wójcik, który wszedł po przerwie. Zagrał i piłkę w polu karnym ręką zatrzymał zawodnik gospodarzy. Do jedenastki podszedł Piotr Kurbiel i w 48. minucie wyprowadził Dumę Warmii na prowadzenie.

Po objęciu przez Stomil prowadzenia gospodarze rzucili się do odrabiania strat. Hutnik cisnął i w 65. minucie dopiął swego. Po rzucie rożnym piłkę do bramki skierował Dawid Kubowicz. Hutnik nie zwalniał i przeprowadzał sporo akcji, szczególnie prawą stroną. Z kolei zawodnicy Szymona Grabowskiego nie potrafili stworzyć sobie żadnej sytuacji bramkowej. Jeszcze w końcówce Stomil próbował przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę, jednak bez skutku.

– Chcieliśmy wykorzystać przestrzenie boiska i do pewnego momentu wyglądało to należycie. Prorokowaliśmy sytuacje bramkowe, wywalczyliśmy rzut karny po takiej jednej bramce. Po chwili Filip Wójcik znowu miał klarowną sytuację i w pewnych momentach zaczęło czegoś brakować. Hutnik zaczął stwarzać sytuacje z możliwością uderzenia. Nie ustrzegliśmy się błędu przy stałym fragmencie gry. Gorąco ubolewam, bo to my chcieliśmy wykorzystać nasze stałe fragmenty gry. Przynajmniej raz powinno się nam to udać, niestety tak się nie stało. Nie wyjechaliśmy z trzema punktami, mamy jeden, który musimy szanować. Co nam to da? Zobaczymy. Musimy popracować nad finalizacją, gdyż ta finalizacja musi być. Nie liczę słupka, nie liczę poprzeczki, bo to są strzały niecelne. **EM**

Polonia Warszawa wygrała z Olimpią Elbląg 2:0 i na dwie kolejki przed końcem sezonu, zapewniła sobie awans do I ligi. Z kolei Olimpia spadła na dziewiąte miejsce w tabeli.

Polonia Warszawa – Olimpia Elbląg 2:0 (2:0)
1:0 – Tomczyk (27),
2:0 – Michalski (44)

OLIMPIA: Witan – Jakubczyk (75 Kazimierowski), Piekarski, Szczudliński (75 Rajch), Stefaniak, Sienkiewicz, Łabecki (59 Kozera), Stasiak (17 Famulak), Jóźwicki, Branecki (76 Łaszak), Gabrych.

Olimpia, która wcześniej odpadła z baraży o I ligę, tym razem walczyła w ostatnim swoim meczu wyjazdowym w tym sezonie z Polonią Warszawa. Zwycięstwo gospodarzy dawało im awans na zaplecze ekstraklasy, gdyż piątkowy mecz wicelidera tabeli Kotwicy Kołobrzeg z Motorem Lublin zakończył się wynikiem 0:0. Jeśli chodzi o elblążan, to dla nich to spotkanie było o przysłowiową pietruszkę. Zdecydowanym faworytem przed meczem była drużyna stołeczna, która w Elblągu w rundzie jesiennej wygrała 2:0. W tym spotkaniu do podstawowego składu w zespole gości powrócił kapitan zespołu bramkarz Andrzej Witan, jednak nie pomógł kolegom w zdobyciu punktów. W pierwszej części meczu elblążanie mieli tylko jedną dogodną sytuację, by otworzyć wynik tego pojedynku. W 15. minucie w dogodnej sytuacji w polu karnym znalazł się Jakub Branecki, ale jego strzał okazał się niecelny. Gospodarze cały czas atakowali i w końcu dopięli swego. W 27. minucie piłkę po wyrzucie z autu otrzymał Paweł Tomczyk, popędził w pole karne i za chwilę po jego uderzeniu znalazła się ona w siatce. Tuż przed przerwą „Czarne Koszule" powinny prowadzić już 2:0, ale po strzale Krzysztofa Kotona Andrzej Witan w ostatniej chwili zażegnał niebezpieczeństwo. Co się odwlecze, to nie uciecze. Chwilę później po dośrodkowaniu Michała Bajadurki, Mateusz Michalski uderzył głową z pola karnego i Witanowi nie pozostało nic innego, jak wyjąć piłkę z siatki. Drugą połowę meczu od ataków rozpoczęli elblążanie, ale ich zapędy kończyły się przed polem karnym drużyny stołecznej bądź w porę interweniował bramkarz Jakub Lemanowicz. Z kolei Polonia stwarzała groźniejsze sytuacje w kontratakach. Po jednej z takich akcji Tomczyk przedostał się w pole karne i mając przed sobą tylko Witana, przegrał z nim pojedynek. Olimpia szukała okazji do zdobycia kontaktowego gola. Na bramkę Polonii strzelali: Dominik Kozera (niecelnie), Maciej Famulak, ale jego strzał został zablokowany. Jeszcze przed zakończeniem spotkania gospodarze mogli poprawić rezultat meczu, lecz piłka po uderzeniu Bartosza Biedrzyckiego zza pola karnego trafiła w słupek. Była to trzecia porażka z rzędu Olimpii oraz siódma na wiosnę na trzynaście rozegranych spotkań.

Kolejny mecz Olimpia zagra u siebie w sobotę o godz. 18 z Garbarnią Kraków.

JERZY KUCZYŃSKI

• **Inne mecze 32. kolejki:** Zagłębie II Lubin – Górnik Polkowice 1:1; Kotwica Kołobrzeg – Motor Lublin 0:0; GKS Katowice – Garbarnia Kraków 3:1; Siarka Tarnobrzeg – Pogoń Siedlce 1:2, Polonia Warszawa – Olimpia Elbląg 2:0; Lech II Poznań – Znicz Pruszków 2:2, **niedziela:** Radunia Stężyca – KKS 1925 Kalisz (godz. 17), Wisła Puławy – Śląsk II Wrocław (godz. 18).

PO 32 KOLEJKACH

1. Polonia	64	56:33
2. Kotwica	58	43:28
3. Stomil	**55**	**50:31**
4. Znicz	53	47:37
5. Motor	51	49:36
6. KKS	50	56:40
7. Wisła	50	49:36
8. Pogoń	47	40:40
9. Olimpia	**44**	**37:33**
10. Jastrzębie	43	39:44
11. Lech II	41	43:56
12. Hutnik	39	41:47
13. Zagłębie II	35	40:63
14. Radunia	34	46:57
15. Górnik	34	43:49
16. Śląsk II	30	38:52
17. Siarka	29	35:56
18. Garbarnia	29	47:61

eprasa.pl 45323da635